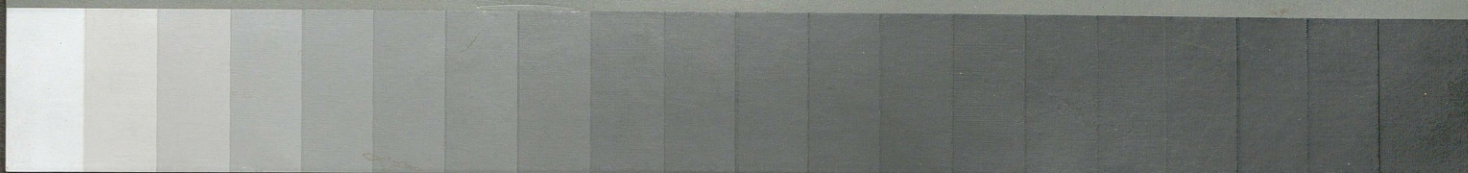
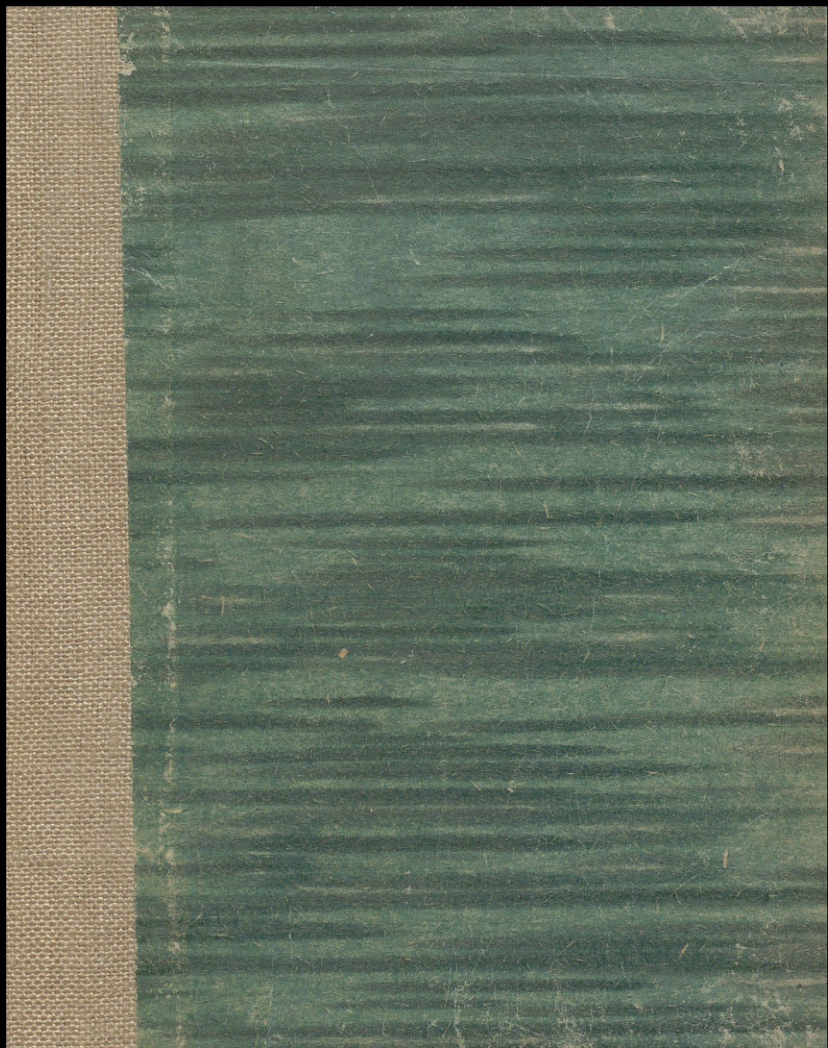


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





WIEDZA

Nr 2

DZIAŁ HISTORYCZNY

POD REDAKCJĄ CZESŁAWA PAWŁOWSKIEGO

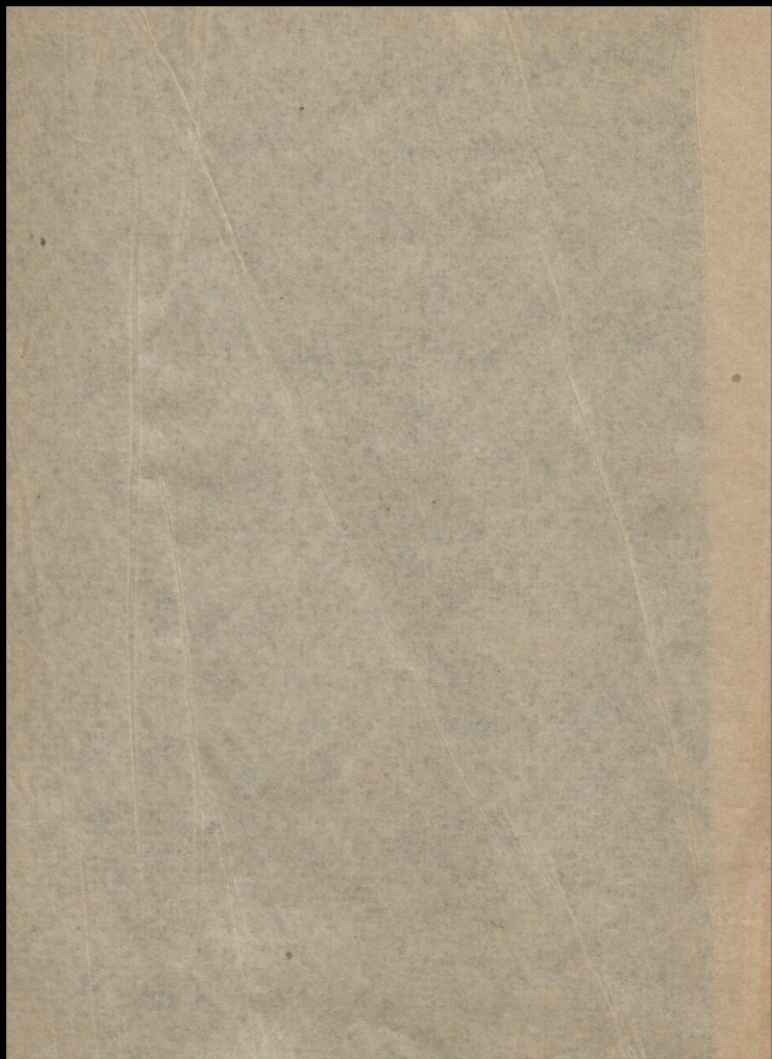
CZESŁAW PAWŁOWSKI

FEDALIZM

JAKO

TYP USTROJU SPOŁECZNEGO

WARSZAWA 1930



WIEDZA

Nr 2.

DZIAŁ HISTORYCZNY

POD REDAKCJĄ CZESŁAWA PAWŁOWSKIEGO

CZESŁAW PAWŁOWSKI

F E O D A L I Z M

JAKO

TYP USTROJU SPOŁECZNEGO

WARSZAWA 1930

6163/1



Nakładem Adama Zarzeckiego. Skład Główny
w „Naszej Księgarni“ Sp. Akc. Związku
Polskiego Nauczycielstwa Szkół Po-
wszechnych, Warszawa, ul. Świę-
tokrzyska Nr. 18. Drukarnia
Współczesna, Warszawa,
ulica Szpitalna
Nr. 10

3587

W S T Ę P

Życie w społeczeństwie jest koniecznością człowieka: nie możemy sobie wyobrazić poprostu istnienia jednostki odosobnionej.

Dla scharakteryzowania społeczeństwa w pewnym momencie dziejowym trzeba opisać szczegółowo grupy, z jakich się ono składa. W opisie tym uwzględnilibyśmy przede wszystkim grupy, wyodrębniające się takimi cechami zewnętrznymi: jak typ antropologiczny (budowa fizyczna), płeć, wiek; dalej grupy o pewnych właściwościach psychicznych (sposób myślenia, odczuwania): jak narodowość, wyznanie, wykształcenie, upodobania kulturalne; wreszcie grupy, których cechą jest spełnianie określonej roli gospodarczej i politycznej.

Celem niniejszej broszury jest nietyle opis społeczeństwa, ile opis pewnego *ustroju społecznego*. Różnorodne grupy społeczne: antropologiczne, narodowościowe, wyznaniowe i t. p. muszą spełniać przede wszystkim *funkcje gospodarcze*, muszą pracować dla zaspokojenia swych potrzeb. Każda grupa społeczna musi zostawać pod czyjąś władzą, aby mogła zgodnie

pracować, musi więc dokonać się w niej podział według *funkcyj politycznych* na rządzących i rządzonych.

Otóż zróżniczkowanie społeczeństwa na grupy według funkcji gospodarczych i politycznych takie, że grupy te tworzą pewną uporządkowaną całość, nazywamy ogólnie ustrojem społecznym, podobnie jak w przyrodzie organizmem lub ustrojem nazywamy zespół tkanek, spełniających różnorakie zadania.

Pod wyrazem ustrój społeczny będziemy pojmowali więc zarówno organizację gospodarczą jak i polityczną społeczeństwa, terminem zaś ustrój gospodarczy, czy ustrój polityczny określać będziemy tylko pewne strony ustroju społecznego.

W broszurze tej mamy zapoznać się z typem organizacji społecznej, poprzedzającym ustrój obecnie powszechny w świecie cywilizowanym; nazywać go będziemy feudalizmem.

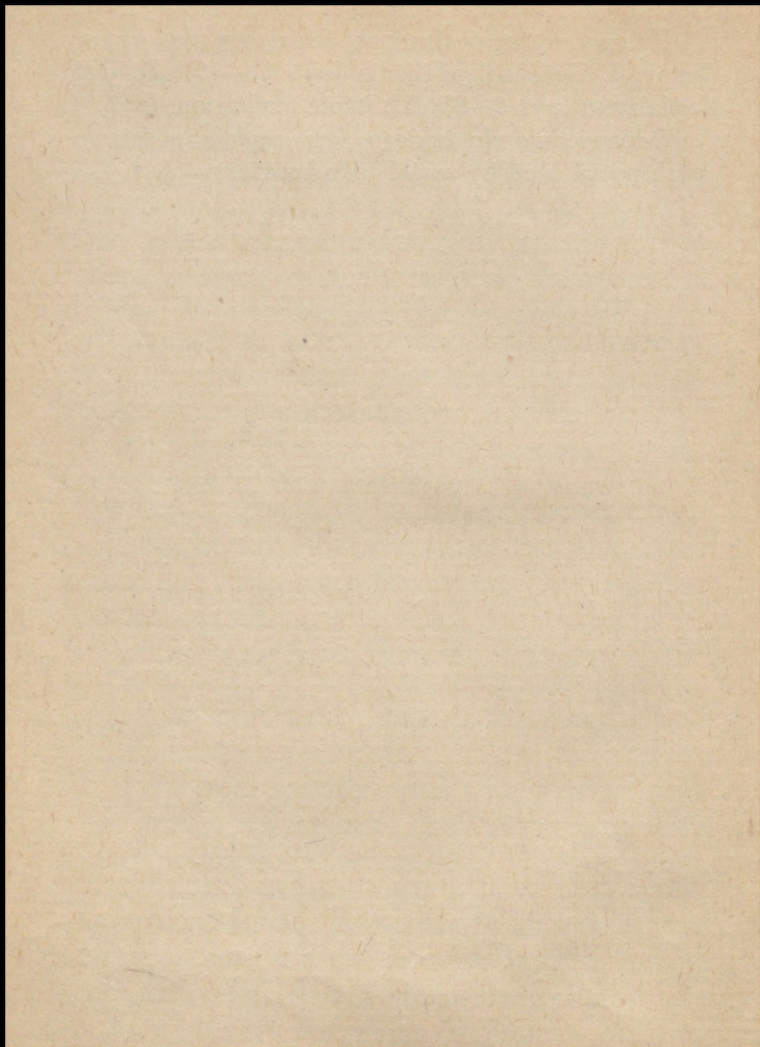
Później wyjaśnimy pochodzenie samej nazwy, teraz zastanówmy się nad pytaniami, jakie winniśmy sobie zadać, aby ten typ ustroju scharakteryzować.

Oczywiście zapytamy się:

- 1) kiedy. ten ustrój powstaje? 2) gdzie? 3) jak?
- 4) na jakie czasy przypada jego najwyższy rozwój?
- 5) kiedy zaczyna się jego rozkład? 6) jakie są grupy społeczne przezeń wytworzone? 7) jakie są ich funkcje gospodarcze i polityczne? 8) jakie są ich wzajemne stosunki? 9) jakie są ogólne naczelne zasady, kierujące tak dokonanym podziałem społecznym?

Pytania wyżej postawione, dadzą się ująć w trzy grupy: I. Geneza feodalizmu (pyt. 1 — 5); II. Opis feodalizmu (pyt. 6—8); III. Istota feodalizmu (pyt. 9).

Odpowiednio do takiego zgrupowania podstawowych pytań ułożony został plan broszury.



CZĘŚĆ I

GENEZA FEODALIZMU

Aby zrozumieć, jak wytworzył się feodalizm, trzeba zdać sobie sprawę, jaki ustrój poprzedzał jego powstanie. Feodalizm kształtował się w krajach, objętych niegdyś władzą Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego oraz w krajach germańskich, szczególnie zaś typowo rozwinął się we Francji, dawnej Galji rzymskiej, musimy więc źródeł feodalizmu szukać zarówno w urządzeniach społecznych rzymskich, jak w pierwotnych urządzeniach Gallów celtyckich, jak w pierwotnej organizacji społecznej Germanów.

ROZDZIAŁ I

Środowisko rzymskie

A. Rzut oka na rozwój gospodarczy Rzymu.
Rzymianie, dopokąd Rzym był tylko jedną z gmin związku latyńskiego, oddawali się głównie pracy na roli. Każda rodzina, zostająca pod bezwzględną władzą ojca (*patris familias*), gospodarowała wspólnie na

posiadanym przez nią dziale ziemi, wytwarzając wszystko, co było konieczne dla zaspokojenia jej potrzeb. Taki rodzaj gospodarki nazywamy gospodarką domową, gdyż każdy dom (rodzina) stanowił jednostkę, wystarczającą sobie gospodarczo. Wymiana wytworów odbywała się zrzadka pomiędzy poszczególnymi domami. Dokonywano jej bez pośrednictwa pieniądza, wymieniając poprostu jeden towar na drugi. Była to także gospodarka naturalna.

Pierwotne więc gospodarstwo rzymskie możemy określić jako rolnicze, domowe i naturalne.

Ale w miarę rozszerzania się państwa rzymskiego, w miarę jak silniejsze staną się wpływy kultury etruskiej, idące z północy, a potem kultury helleńskiej, przenikającej do Rzymu od południa z Wielkiej Grecji, gospodarka rzymska ulegnie zmianom.

Obok rolnictwa rozwinie się przemysł, szczególnie zaś handel. Wymiana towarów odbywać się będzie nie tylko pomiędzy poszczególnymi domami, ale między odległymi miastami i krajami. Pieniądz stanie się niezbędnym pośrednikiem przy wymianie.

Osobliwie pomyślne warunki dla rozwoju przemysłu i handlu rzymskiego nastaną w końcu I wieku przed Chrystusem, gdy „princeps senatus” uśmierzy walki domowe i narzuci światu całemu zbawienny pokój rzymski (pax romana).

Mimo rozwoju handlu i przemysłu, Rzymianie specjalnym szacunkiem otaczali rolnictwo. „Salve, magna parens frugum, Saturnia tellus!” (Witaj, ziemio Saturna, wielka zbóż rodzicielko!) — takim oto

okrzykiem wita Wergiljusz (wielki poeta rzymski, twórca „Eneidy” ur. w 70 r. zm. w 19 r. przed Chr.) ojczystą Italję. Rzymianie zawsze uważali własność ruchomą (towar, pieniądze) za coś gorszego od własności nieruchomej, szczególnie od własności dóbr ziemskich. Oddawanie się pracy przemysłowej uważano za zajęcie niższego rzędu, niż praca na roli, uważano za zajęcie dobre dla niewolnika. Wpływ na losy państwa rzymskiego mieli przede wszystkim rolnicy.

Drobni rolnicy za czasów Rzeczypospolitej przeważali w zgromadzeniach ludowych, drobni rolnicy wypełniali legjony, które wywalczyły władzę Rzymowi nad światem.

Potem warstwa drobnych rolników z wielu przyczyn, o których mowa będzie niżej, zanika; powstaje wielka własność ziemska, t. zw. latyfundja; wielcy właściciele ziemscy w okresie cesarstwa odgrywać będą decydującą rolę w rządzeniu rozległym państwem rzymskiem.

W wieku III po Chr. następuje okres kilkudziesięcioletnich zamieszek w Rzymie (235 — 284 r.), które niszczą nagromadzone zapasy — kapitały, konieczne dla prowadzenia każdej pracy przemysłowej. Zniszczenie to odbiło się fatalnie na losie warstw, żyjących z tego rodzaju pracy.

Nie było nigdy w Rzymie wiele kapitału ruchomego, gdy zaś skromne jego zapasy pochłonęły zamieszki wewnętrzne, ludność, utrzymująca się z pracy najemnej przemysłowej, musiała odpływać na wieś, szukać zajęcia u wielkich właścicieli ziemskich. Brak kapi-

tału ruchomego oddawał także i biednych drobnych rolników na łaskę możnych.

Obecnie, t. zn. w czasach, w których my żyjemy, drobny rolnik może utrzymać się przy własności swej ziemi, nie starczającej mu na wyżywienie, przez dorabianie rzemiosłem, lub przez pracę w charakterze wyrobnika-najmity.

Obecnie drobny rolnik, w razie zniszczenia jego gospodarstwa przez klęski żywiołowe lub przez wojnę, może to gospodarstwo odbudować, zaciągając pożyczkę na dogodnych warunkach.

W Rzymie wieśniak, nie mogący samodzielnie utrzymać się z pracy na roli, mógł udać się tylko o pomoc do bogatego właściciela ziemskiego, który udzielał jej na warunkach, prowadzących do utraty przez drobnego rolnika jego własności ziemskiej (pożyczki na zastaw ziemi w różnej postaci wysoko oprocentowane).

Powiększają się stale latyfundja i zmniejsza się liczba średnich warstw miejskich, żyjących z przemysłu lub handlu. Przewidział już ten niebezpieczny dla Rzymu rozwój stosunków gospodarczych Plinusz Starszy (wielki przyrodnik rzymski, zm. w 79 r. po Chr.) gdy wołał: „Latifundia perdidere Italiam” (latyfundja zgubią Italię). Zamieszki wewnętrzne w wieku III, a potem walki, związane z wydarzeniami z okresu, zwanego wędrówką ludów, przyspieszyły jeszcze ten proces wytwarzania latyfundjów i uzależniania biednych od możnych.

W rozwoju gospodarczym Rzymu w wieku IV i V po Chr. widzimy jakby fałę powrotną. Ożywione stosunki handlowe w okresie panowania „pacis romanae” zaczynają zamierać; przemysł skutkiem zniszczenia niewysokich kapitałów ruchomych upada; pieniądź staje się rzadszy w użyciu; widzimy nawrót do form gospodarki domowej i naturalnej. Tylko, że teraz jednostką samowystarczalną pod względem gospodarczym nie będzie już dom, obejmujący rodzinę pod władzą ojca, ale będzie nią latyfundjum, na którym pracuje wielka grupa osób pod władzą pana.

W pierwszych wiekach cesarstwa gospodarkę Rzymu moglibyśmy określić jako światową — wymiana bowiem odbywała się między różnemi krajami, na różnych kontynentach położonemi; w wieku V widzimy tendencje gospodarcze odwrotne, które nazwać moglibyśmy partykularyzmem gospodarczym.

Dla prowadzenia gospodarki światowej musiały powstawać wielkie ośrodki miejskie; w okresie partykularyzmu gospodarczego starczy jako ośrodek życia gospodarczego „villa”, siedziba pana latyfundjum.

Ziemia i władanie nią stanie się głównem źródłem bogactwa; ziemia zapewniać będzie wyłącznie udział w rządach, dawać będzie władzę.

Musimy więc teraz omówić, do kogo i na jakich warunkach należała ziemia w Rzymie pod koniec istnienia Cesarstwa Zachodnio-Rzymskiego.

B. Ustrój rolny w Rzymie. Obecnie albo gospodaruje bezpośrednio na ziemi właściciel, bądź sam

z rodziną, bądź także przy pomocy pracowników najemnych, albo też ziemię oddaje w dzierżawę.

Własność i dzierżawa to dziś najpospolitsze sposoby władania ziemią.

Przeważają teraz drobni rolnicy, mający mniej niż 50 ha. Wielka własność (powyżej 50 ha) ulega stopniowo dobrowolnej, lub nawet przymusowej parcelacji.

Ta dążność do parcelowania większej własności ziemskiej objawia się szczególnie w krajach rolniczych lub rolniczo-przemysłowych.

W krajach tych większość ludności musi znaleźć zatrudnienie na roli; w obecnych zaś warunkach może to zatrudnienie znaleźć bądź w charakterze pracowników najemnych, bądź właścicieli. Korzystniejszą jest, oczywiście, praca na gruncie własnym. Stąd w państwach, rządzonych przez przedstawicieli ludu, zapadają obecnie w parlamentach ustawy, stanowiące reformę rolną, polegającą na przymusowym parcelowaniu wielkiej własności ziemskiej.

Inaczej działo się w starożytnym Rzymie i niemal we wszystkich państwach europejskich w okresie średniowiecza: własność drobna ziemska znikała stopniowo, a dawni drobni rolnicy znajdowali pracę na roli cudzej u wielkich właścicieli ziemskich w charakterze, który różni się zasadniczo od charakteru dzisiejszego najmity, jak i dzierżawcy. Ażeby zrozumieć dość skomplikowane sposoby władania ziemią w starożytnym Rzymie zastanówmy się nad trzema

wyrazami sposoby te oznaczającemi: własność, posiadanie, dzierżenie.

Własność — jest to prawo, dające najszerszy zakres władzy nad rzeczą. Właściciel może: korzystać gospodarczo z rzeczy (zbierać płody, owoce, zyski), rozporządzać rzeczą, a więc nie korzystać z niej lub zniszczyć ją, jeśli zechce, odstąpić korzystanie z niej częściowo lub całkowicie, może nawet całe swoje prawo własności przelać na osoby inne. Właściciel może wreszcie zabronić jakiegokolwiek działania nad rzeczą osobom innym.

Prawa właściciela są jednak ograniczone względami na dobro publiczne lub położenie rzeczy: np. nie będzie on mógł zatrzymać biegu rzeczki, przepływającej przez jego ziemię, boby cierpieci na tem sąsiedzi; nie będzie mógł budować budynków tak, aby zasłaniały światło sąsiedniemu budynkowi; będzie musiał zezwolić na przechodzenie przez swoje grunty sąsiadowi, jeżeli ten innej drogi ze swojej posiadłości do drogi publicznej nie ma i t. p.

Te wszystkie ograniczenia praw właściciela nazywamy służebnościami. Prócz nich mogą istnieć i inne przez ustawy, a więc prawa nakazane.

Dlatego też nazwaliśmy własność prawem, dającym najszerszy zakres władzy nad rzeczą, ale nie zakres nieograniczony.

Posiadanie. Posiadaniem nazywano w starożytnym Rzymie faktyczne władanie rzeczą, doznające bezpośredniej ochrony dlatego, że posiadacz był równocześnie właścicielem istotnym lub domniemanym,

lub też otrzymał od właściciela prawa na rzeczy, zbliżone do własności. Ochrona bezpośrednia posiadania polegała na tem, że posiadacz mógł przeciwko każdemu, nawet właścicielowi, któryby chciał pozbawić go władzy nad rzeczą, wystąpić o opiekę do pretora. Pretor wtedy, nie wdając się w rozstrzyganie, po czyjej stronie jest słuszność, wydawał zakaz, zwany interdyktem. Jedynie *prekarysta* (niżej będzie wyjaśniony ten wyraz) nie mógł zwrócić się o taką opiekę przeciw właścicielowi, mogąc z niej korzystać natomiast przeciw każdej innej osobie. Interdykt bądź przywracał zakłócony stan posiadania, bądź też chronił przed jego zakłóceniem (zmianą).

O prawie do rzeczy rozstrzygał sąd, do czasu zaś wyroku chronił posiadacza interdykt. Inaczej wyglądała ochrona praw do rzeczy osoby, która nie była posiadaczem. Naprzykład najmobiorca, wynajmujący mieszkanie, nie mógł wystąpić do pretora, aby nakazał usunięcie się z mieszkania intruzowi, który mieszkanie to, wbrew umowie między najmodawcą i najmobiorcą zajął; mógł tylko wystąpić do sądu przeciw najmodawcy. Korzystał więc z ochrony pośredniej. Dopiero wyrok sądowy dawał mu zadośćuczynienie, mógł mu przywrócić lub nadać władzę nad rzeczą.

Posiadaczem był w Rzymie: 1) właściciel, o ile miał rzecz w swej władzy bezpośrednio, 2) ten, kto sądził, że jest właścicielem, choć właścicielem był kto inny (np. spadkobierca, który został pominięty, lub wydziedziczony w testamencie, później odkrytym; nabywca ziemi nie od właściciela), 3) ten, kto otrzy-

mał ziemię drogą zastawu za dług od właściciela, będącego jego dłużnikiem, 4) kto otrzymał nadanie ziemi jako t. zw. prekarjum, to znaczy we władanie do czasu odwołania tego nadania przez właściciela, 5) kto wreszcie otrzymał ziemię w charakterze wieczystego dzierżawcy.

Dzierżenie. Dzierżeniem nazywano w Rzymie faktyczne władanie rzeczą, jednak wykonywane w cudzem imieniu, to znaczy, pod warunkiem składania pewnych opłat właścicielowi czy posiadaczowi, którzy, po upływie określonego czasu, otrzymywali rzecz zpowrotem. Do dzierżycieli zaliczymy wszelkiego rodzaju dzierżawców lub użytkowników ziemi, t. zn. tych, którzy mają prawo korzystania z rzeczy bez umniejszenia jej wartości (prawo zbierania płodów, owoców, dochodów).

Dla kształtowania się sposobów władania ziemią, które ustaliły się w średniowieczu, a zniknęły całkowicie w Europie dopiero w drugiej połowie XIX w., największe znaczenie miało t. zw. prekarjum (*precarium*) oraz wieczysta dzierżawa, zwana *emfiteuzą* (z greckiego *emfiteon* — zasadać, uprawiać) i *kolonat*. Zrozumiemy to dokładnie później; narazie zaznaczymy, że na to, aby rozwinąć się mogło na szerszą skalę rozdawanie ziemi w charakterze prekarjum, lub w charakterze *emfiteuzy*, musiała powstać wielka własność ziemska z uszczerbkiem drobnej własności. Nie jest celem tej broszury dokładne opisanie sposo-

bu powstawania wielkiej własności; wskażemy tylko na niektóre przyczyny.

Wytwarzaniu się wielkiej własności sprzyjały przede wszystkim podboje rzymskie zarówno w Italji, jak i poza Italją. Część ziemi jako zdobycz wojenną odbierano plemionom podbitym. Ziemia ta stanowiła własność narodu rzymskiego, a więc własność państwową. Korzystać z niej mógł ten, kto ją pierwszy zajął i uprawił — pod warunkiem opłacania pewnego czynszu państwu. Zajmowali ziemię, zdobytą wysiłkiem drobnego rolnika, legjonisty, członkowie różnych rodzin urzędniczych, senatorskich, mający licznych niewolników. Posiadacze ziem, zajętych przez siebie, byli prekarystami państwa. Dopokąd państwo zgadzało się na to, użytkowali ziemię zajęte; przekazywali je sukcesorom.

Próbowano odebrać tak zawłaszczoną ziemię publiczną (*ager publicus*); uchwalano w tym względzie różne ustawy, poczynając od czasów braci Grakchów (133 r. przed Chr.), ograniczające posiadanie *agri publici* i nakazujące z odebranych obszarów tworzenie kolonij dla drobnych rolników.

Wielcy posiadacze ziemscy potrafili utrzymać swe prawa do raz zajętych gruntów. Zawłaszczanie gruntów publicznych — to jedna przyczyna powstawania latyfundiów. Drugą — było zrujnowanie drobnych rolników przez wojny (szczególniej drugą punicką 218 — 202 przed Chr.) oraz przez konkurencję zboża zagranicznego (tańszego) z Sycylii i Afryki. Współcześnie otworzyły się dla drobnych rolników

inne zawody w związku z rozwojem rękodzieł i handlu, wyzbywali się więc oni gospodarstw, nie starczających na utrzymanie, przenosili do miast, tworząc proletariąt miejski. Ziemie drobnych rolników nabywali potomkowie rodzin senatorskich, zwani nobilami, którzy handel i praktykowanie rzemiosł uważali za zajęcia nieszlachetne.

Od III w. po Chr. proces znikania drobnej własności ziemskiej staje się znów szybszy w związku z klęskami wojen domowych i osłabnięciem władzy cesarskiej.

Zniszczeni przez wojny domowe drobni rolnicy otrzymują kredyt od wielkich właścicieli ziemskich, zabezpieczony zastawem na ziemi. Niewypłacalni dłużnicy tracą swą ziemię, która staje się własnością ich możnych wierzycieli. Dla ochrony przed nadużyciami urzędników lub możnych, wobec osłabnięcia władzy cesarskiej w III w. po Chr., nie było innej drogi, jak oddanie się w opiekę wielkim właścicielom ziemskim. Opiekę tę trzeba było najczęściej okupić wyzbyciem się własności ziemskiej; poczem ziemię, oddaną panu na własność, otrzymywało się zpowrotem bądź jako prekarjum, bądź jako wieczystą dzierżawę.

Wzrost latyfundiów, znikanie drobnej własności ziemskiej, rozwój posiadania prekaryjnego oraz wieczystych dzierżaw — to procesy, które zachodziły w ścisłym związku z sobą.

Właściciel latyfundiów gospodarował na nich częścią bezpośrednio przy pomocy licznych rzesz nie-

wolników i wyzwolenców, częścią oddawał swe ziemię jako prekarjum, dzierżawę zwykłą, emfiteuzę lub kolonat.

Prekarjum (*precarium* od *prex*, *precis* — prośba; dosłownie ziemia, otrzymana skutkiem prośby). Własność ziemi w dawnym Rzymie należała przeważnie do ojców rodzin patrycjuszowskich, to znaczy tych rodzin, które stanowiły ówczesną arystokrację Rzymu. Gdy jakiś plebejusz pragnął otrzymać ziemię, zgłaszał się do patrycjuszowskiego *patris familias* z prośbą o udzielenie mu roli do gospodarczego z niej korzystania.

Pater familias zgadzał się na to pod warunkiem, że w każdej chwili będzie mógł wydzielony dział ziemi odebrać. Takie nadanie ziemi w posiadanie nazywano prekarjum, gdyż odbywało się ono na prośbę przyszłego posiadacza, zwanego prekarystą. Prekarjum z pozoru miało charakter dobrodziejstwa, świadczonego przez darczyńcę obdarzonemu. Inaczej jednak było w istocie. Pozorny darczyńca mógł w każdej chwili ziemię odebrać; posiadacz prekarjum zdany więc był na łaskę pozornego dobrodzieja. Aby utrzymać się przy prekarjum, musiał dbać o zadowolenie życiela — patrycjusza, musiał składać mu ofłaty, okazywać uszanowanie i posłuszeństwo.

Nadanie gruntu w charakterze prekarjum zapewniało właścicielowi dogodniejsze wykorzystanie ziemi, niż oddanie jej w dzierżawę. Oddając ziemię w dzierżawę, właściciel mógł żądać tylko określonego czynszu, nie mógł go przed upływem terminu dzierżawy

podwyższyć, nie mógł w każdym czasie dzierżawy odebrać; dzierżawca nie pozostawał w żadnej osobistej zależności od właściciela. Oddając ziemię, jako prekarjum, właściciel-patron uzależniał od siebie osobie posiadacza prekarjum, czyli prekarystę, który stawał się jego klientem, nadto mógł naznaczać, pod groźbą odebrania w każdej chwili prekarjum, dowolne opłaty.

Ci oto właśnie posiadacze prekaryjni stanowili znaczną część t. zw. plebejuszów. Gdy plebejusze rozpoczęli skuteczną walkę o prawa z patrycjuszami, nastąpiło z konieczności uwłaszczenie klientów — posiadaczy prekarjów. Ale zwyczaj rozdawania ziemi jako prekarjów znalazł dalsze zastosowanie. Na gruntach publicznych wyrosną latyfundja. Panowie latyfundijsi coraz chętniej nadają na nich prekarja. Po posiadacz prekaryjny, jako klient możnego właściciela, stawał się także narzędziem siły politycznej tego ostatniego. Rzym jest w tych czasach republiką demokratyczną. W zgromadzeniu ludowem biorą udział wszyscy obywatele; bierze w niem także udział i posiadacz — prekarysta, groźbą utraty prekarjum zmuszony do popierania zamierzeń politycznych swego patrona.

Pod koniec republiki istniało od 400 do 500 wielkich właścicieli, a pod nimi parę milionów ludzi wolnych, uzależnionych przez posiadanie prekarjów. W pierwszych latach cesarstwa prekarja częściowo znikają. Ager publicus zostaje bądź sprzedany, bądź darowany na własność posiadaczom, bądź rozkoloni-

zowany. Następuje uzdrowienie stosunków rolnych, które niewątpliwie przyczyniło się do tego, iż władza, „principis” z takim uznaniem przyjęta była w całym Imperjum.

System prekaryjny istnieje jednak nadal, a odżywa znowu w czasach późnego cesarstwa. Ażeby zrozumieć dlaczego system ten wykazał taką żywotność, zastanówmy się, jakie korzyści osiągał z niego posiadacz prekaryjny. Otóż często właściciel ziemi, drobny rolnik, chcąc zaciągnąć pożyczkę, sprzedawał ziemię wierzycielowi za sumę dłużną. Wyzbywszy się własności ziemi, otrzymywał ją jednak jako prekarjum do czasu zwrotu długu. Po zwrocie długu wierzyciel zobowiązywał się ziemię dłużnikowi przewłaszczyć. Często, chcąc zapewnić sobie opiekę możnego, drobny rolnik oddawał swą ziemię wielkiemu właścicielowi, otrzymując ją jednocześnie jako prekarjum i stając się klientem. Często chcąc uzyskać większy obszar ziemi pod uprawę, musiał ów drobny rolnik najpierw wyzbyć się własności swej roli na rzecz pana, aby następnie otrzymać obszerniejszy dział gruntu w charakterze prekarjum. Często rolnik wolał oddać swą ziemię panu i stać się jego prekarystą prosto dlatego, że ziemia pana niższe płaciła podatki, gdyż pan łatwiej mógł je obronić przed zdzierstwami poborców. Prekarjum było więc w wielu wypadkach jedynym wyjściem z trudnego położenia dla drobnego rolnika.

Kto inny w praktyce prekaryjnej był właścicielem ziemi, a kto inny posiadaczem; posiadacz ziemi winien był pewne opłaty właścicielowi oraz znajdował

się w pewnej od niego zależności osobistej. *To oddzielenie własności ziemi od jej posiadania i uzależnienie osobiste posiadacza od właściciela* (służebnictwo prywatne) *stanowiąć będzie istotne cechy feodalnego systemu władania ziemią, ustalonego między IX a XI w. po Chr., a istniejącego aż do drugiej połowy XIX w.*

Emfiteuza. Częstym sposobem gospodarczego korzystania z ziemi była dzierżawa. Jednak dzierżawa na określony, zwykle niedługi przeciąg czasu, niezawsze dogadzała właścicielowi gruntu, niezawsze była także korzystna dla dzierżawcy. Niepewność, jakie warunki podyktuje właściciel po upływie terminu dzierżawy, osłabiała energję dzierżawcy, nie zachęcała go do przewidującej planowej gospodarki. Cierpiał także na tem i właściciel, którego gospodarstwo wyniszczano, chcąc z niego jak największe doraźne osiągnąć korzyści.

To też stało się zwyczajem zawieranie umów dzierżawnych na długie okresy czasu, na czas dożywotni, a nawet zaczęto przekazywać dzierżawę z ojca na jego następców. W ten sposób wykształciła się wreszcie dzierżawa wieczysta, czyli emfiteuza. Dzierżawca emfiteutyczny był uważany za posiadacza, korzystał gospodarczo z ziemi, pod warunkiem płacenia określonego niewysokiego czynszu; właściciel nie mógł pozbawić go dzierżawy, tak samo i jego następców, dopokąd on lub oni płacili czynsz należny. Każdorazowy właściciel mógł wprawdzie sprzedać ziemię, oddaną w wieczystą dzierżawę, ale nowona-

bywca musiał uszanować prawa emfiteuty. Emfiteuta mógł przekazywać dzierżawę swą następcom, mógł ją nawet sprzedać — właściciel miał wtedy jedynie prawo pierwokupu.

Emfiteuza nie stwarzała stosunku zależności osobistej takiego, jaki istniał między prekarystą (klientem) a właścicielem (patronem), ale powodowała podobne co i przy prekarjum rozszczępienie władania ziemią: kto inny był właścicielem, a kto inny posiadaczem. Wieczysta dzierżawa przybrała wreszcie formę bardziej jeszcze dogodną dla właściciela — formę t. zw. kolonatu.

Kolonat. Właściciel często osadzał swych niewolników na ziemi, zapewniając im użytkowanie jej pod warunkiem płacenia pewnych czynszów. Niewolnicy ci, nazywani *censiti* ze względu na płacony przez nich czynsz (*census*), nie mieli prawa opuszczania ziemi, nadanej im do uprawy przez pana, byli przypisani do gleby (*adscriptitii*). Podobnie postępował niejednokrotnie pan z wyzwolencami. Zdarzało się także, że i ludzie wolni na podobnych warunkach osiadali na gruntach pańskich. I dawni wolni dzierżawcy chętnie godzili się na ten rodzaj dzierżawy, zwanej kolonatem, który wiązał ich i ich potomków z ziemią, ale zapewniał zato trwałe źródło utrzymania.

Drobny rolnik, nie mogący wyżywić się ze swej roli, albo potrzebujący pomocy czy opieki pana, albo chcący zabezpieczyć się przed uciskiem, schodzi do rzędu kolona — wieczystego dzierżawcy, przywiązanego do ziemi, którą uprawiał. Kolonami stawali się

Germanowie, jeńcy wojenni; stawali się także nimi ci barbarzyńcy, którzy otrzymali pozwolenie na osiedlenie się w granicach Imperjum Rzymskiego. Kolonowie nie mogli być pozbawieni posiadanej przez nich dziedzicznie ziemi, nie mogli ziemi tej opuścić, płacili czynsz dzierżawny niewysoki i byli w zależności osobistej od właścicieli podobnie jak i posiadacze prekarjów. *Kolonat i emfiteuza staną się wzorem dla późniejszych średniowiecznych, a nawet i nowożytnych sposobów władania ziemią aż po wiek XIX.*

Rzućmy teraz okiem na ustrój rolny, istniejący w Rzymie w V w. po Chr.

Drobnych niezależnych właścicieli ziemskich zachowała się tylko garstka niewielka. Natomiast wielka własność — latyfundja — rozrastają się do niebywających dotąd rozmiarów.

Część latyfundjum znajduje się w bezpośrednim władaniu właściciela, nazywano ją „villa” i uprawiano przy pomocy niewolników; tu wznosiła się siedziba, rezydencja pana (właściciela).

O wiele obszerniejszą część wielkiej własności stanowił t. zw. „colonia”, którą uprawiają rozmaitego rodzaju dzierżyciele (dzierżawcy terminowi, użytkownicy) oraz posiadacze (prekaryści, emfiteuci, kolonowie).

C. *Podział na grupy społeczne.* Społeczeństwo rzymskie w IV — V w. po Chr. dzieliło się na 3 wielkie grupy: niewolników, wyzwolenców i wolnych.

Wśród wolnych najniższą warstwę stanowili kolonowie oraz proletarijat miejski, korzystający z rozdawnictwa zboża. Warstwę średnią stanowili rzemieślnicy i kupcy, zgrupowani w korporacje, a także niezależni właściciele ziemscy, z których znaczniejsi, mający conajmniej 25 arepennes (od 8 — 12 ha) brali udział w zarządzie (*curia*) *civitatis* (*civitates* — okręgi terytorjalne, na które dla celów administracyjnych dzieliło się państwo rzymskie); nazywano tych ostatnich *curiales*.

Warstwę najwyższą stanowili t. zw. *equites*, którzy mieli majątek, wynoszący przynajmniej 400.000 sesterców, oraz t. zw. *senatoriales* (stan senatorski). Aby stać się członkiem warstwy senatorskiej, trzeba było wykazać się wysokim majątkiem (milion sesterców), a prócz tego także i urodzeniem senatorskim, albo też trzeba było sprawować osobiście wysoki urząd.

Każda grupa płaciła inne podatki, każda podlegała własnemu sądownictwu, w myśl zasady, że nikt nie może być sądzony przez ludzi niższego stanu, niż jego własny. Kary były niejednakowe, przyczem kary cięlesne większe były dla klas niższych, zaś pieniężne — dla klas wyższych.

Uprawnienia i obowiązki, wynikające z przynależności do danej grupy, były dziedziczne (wytworzyła się w Rzymie nawet dziedziczność rzemiosł), ale przez pozyskanie majątku można było wznosić się z jednego szczebla społecznego na drugi, aż do klasy senatorskiej.

Tak wyglądał podział społeczny Rzymu ze względu na stan majątkowy jednostek, ich rolę gospodarczą oraz ich udział w rządach.

Oprócz opisanego podziału społecznego, widzimy w Rzymie charakterystyczne grupy osób wolnych, podległych osobiście jednostce, przyczem jednostka ta, zwykle należąca do stanu senatorskiego, władzę nad nimi nabywa w drodze umowy. Już prekarjum uzależniało prekarystów od właściciela, ale cel tutaj był przede wszystkim gospodarczy. Umową zaś, której celem głównym lub wyłącznym było stworzenie osobistej zależności jednostki, była umowa o patronat.

Patronat. Z różnych względów ludzie wolni powierzali swe osoby w opiekę możniejszemu od siebie. Biedny dla uzyskania pomocy: pożyczki, utrzymania z łaski bogacza, opieki w procesie sądowym, — oddawał się możnemu w zależność, zwaną klientelą (służebnictwem). Bogaty stawał się klientem dla otrzymania protekcji wysokiego urzędnika, czy nawet samego cesarza, gdyż protekcja ta otwierała mu drogę do kariery politycznej, zapewniała mu znaczenie, zaszczyty, powiększenie fortuny. Niezależnie od tego, kto i z jakich powodów miał stać się klientem, musiał złożyć swemu przyszłemu patronowi ślubowanie wierności, które oddawało go we władzę patrona. Nie była to przysięga religijna, ale moralność ówczesna nakazywała dochowania wierności przyrzeczonej. Po ślubowaniu klienta, patron oznajmiał, że je przyjmuje i bierze klienta pod swoją pieczę (fides). Akt oddania się w opiekę nosił nazwę komendacji (commendatio). Ja-

kiż interes miał patron w przyjmowaniu pod swoją protekcję licznych rzesz klientów? Liczba klientów podnosiła znaczenie patrona, a w czasie istnienia republiki pozwalała na przeprowadzenie jego zamiarów w zgromadzeniach ludowych (komicjach), w których klienci głosowali. Wiemy, że każdy możny Rzymianin dbał, aby otaczały go liczne rzesze klientów przy jego publicznych wystąpieniach. Obowiązki patrona wobec klienta zależne były od pozycji życiowej tego ostatniego. Pomoc materialna, opieka w sprawach sądowych, ujęcie się za krzywdę swego klienta, dopomaganie mu do osiągnięcia urzędów czy godności — oto przykłady obowiązków patrona.

Klient zaś winien był okazywać patronowi posłuszeństwo i uszanowanie. Towarzyszenie patronowi przy wystąpieniach uroczystych, głosowanie według jego woli w komicjach, dopokąd te istniały, okazywanie mu przy każdej okazji (odwiedzinach, spotkaniu) należnego uszanowania — to przykłady obowiązków klienta. Zczasem wytworzyły się rozmaite warstwy klientów. Ogólna nazwa „klient” nie dogadzała arystokratycznemu poczuciu warstw wyższych. Klienci znakomitsi otrzymali nazwę *comites* — towarzysze, najbliżsi zaś znaczeniem swemu patronowi nazywani byli przezeń *amici* — przyjaciele. I cesarz ma swoich *amicos* (przyjaciół), *comites* (towarzyszy) i *clientes* (klientów.)

W wieku IV i V po Chr. zwyczaj oddawania się pod patronat możnych staje się powszechny. Dla uzy-

skania opieki możnego biedny rolnik wyzbywa się nawet własności swej ziemi na rzecz patrona, aby objąć ją następnie, często powiększoną nadaniem, w charakterze kolona czy prekarysty. Jeden z pisarzy, Libanius (retor grecki ur. w 314, zm. 391 r.) — pisze: „Jedni oddają się pod patronat, aby uchronić się przed gwałtami, inni czynią to, aby móc gwałty bezkarnie popełniać”.

Za pośrednictwem patronatu-klienteli człowiek wolny stawał się poddanym innego człowieka możnego; korzystając z jego opieki, zwalniał się nawet częściowo z ciężarów, jakie mu narzucało poddaństwo wobec władzy państwowej (naprz. płacił mniejsze podatki, korzystając z protekcji patrona). Klientela wytworzyła całą drabinę społeczną wzajemnie sobie podporządkowanych jednostek.

Gdyby władza cesarska naraz ustała, najsilniejszym węzłem, łączącym ludzi, stałaby się klientela-patronat, podobnie jak w kilka wieków później, gdy zanikła władza królów, węzłem łączącym społeczeństwo stało się feodum (umowa lenna.) *Między patronatem-klientelą, praktykowanym w Rzymie, a feodum średniowiecznem zachodzi, jak to zobaczymy później, analogja.*

D. *Ustrój polityczny.* Władza cesarza, dzielona do czasu z senatem, stała się od Dioklecjana absolutną. Zarząd państwa był centralistyczny, to znaczy, że źródłem władzy stał się wyłącznie cesarz, którego rozkazy spełniali urzędnicy, przezeń wybierani i wzajem-

nie sobie według rang pewnych podporządkowani. Oprócz urzędników, będących przy boku cesarza i stanowiących zarząd centralny, istnieli urzędnicy, zarządzający kilku krajami lub jednym z nich tylko.

Zarządcy prowincyj, na jakie dzielił się kraj, nosili nazwę rektorów lub prezesów, na czele okręgu (civitatis) stali komesowie (comites).

Przedstawiciele bogatszych warstw (t. zw. curiales) brali udział w zarządzie okręgu (curia). Udział ten był kłopotliwy, nakładał rozmaite obciążenia finansowe (specjalne podatki), to też zasiadanie w kurji było raczej ciężarem, niż przywilejem. Starano się rozmaitemi sposobami odeń wyzwolić.

Centralizacja administracji, poddanie wszystkich obywateli jednej władzy państwowej — zasadniczo odbijają od systemu rządów, z jakim spotkamy się w średniowieczu.

Administracja państwa, oparta na wzorach rzymskich, trwać będzie jeszcze za Merowingów i Karolingów — jej upadek zapewni dopiero triumf feodalizmu.

Zestawmy teraz te tworzywa środowiska rzymskiego, które staną się następnie czynnikami, kształtującymi feodalizm.

Będą niemi: 1) rozszczepienie władania ziemią na własność i posiadanie — szczególnie widoczne w prekarjum, kolonacie, emfiteuzie.

2) uzależnienie osobiste jednostek (służebnictwo prywatne) w systemie patronatu i klienteli.

ROZDZIAŁ II.

Środowisko Celtyckie.

Z pośród ziem, zamieszkałych przez ludność celtycką, krajem, który największą rolę odegrał w tworzeniu się nowego porządku w Europie po upadku Cesarstwa Zachodnio-Rzymskiego, była Galja.

A. *Wiadomości o życiu Gallów, zanim ulegli kulturze rzymskiej*, czerpiemy głównie z Cezara „*Commentarii de bello gallico*”, (Zapiski o wojnie galijskiej), szczególnie z księgi VI.

Gallowie, w czasie gdy pisze swe pamiętniki Cezar, oddawali się już powszechnie rolnictwu, które stanowiło, zwłaszcza na północy, ich główne zajęcie. Na południu, gdzie Gallowie mieszkali z ludnością liguryjską, oraz z ludnością pochodzenia helleńskiego, która tam zakładała swoje kolonie, rozwinęły się dość ożywione stosunki handlowe, prowadzone przez liczne miasta nadmorskie.

We wnętrzu kraju miasta znajdowały się dopiero w stanie zaczątkowym. Cezar oznacza je jako *oppida* — grody, siedliska władzy państwowej, czy też siedziby możnych, obwarowane dla obrony przed wrogami.

Ziemia stanowiła własność nielicznych możnych (szlachty), podczas gdy wielkie rzesze ludności wiejskiej miały jedynie użytkowanie gruntów, wydzielonych im przez właścicieli, i znajdowały się w zależności osobistej od nich, przypominającej zależność kli-

entów rzymskich od patronów. Ażeby zrozumieć, jak to się stać mogło, że nieliczne jednostki są właścicielami całej ziemi, nie będącej własnością państwa, musimy zastanowić się nad sposobem powstawania własności ziemskiej.

Dopokąd gromady ludzkie prowadziły żywot pasterski, nie mogło być mowy o własności ziemi. Nikt nie odczuwał jej potrzeby. Co najwyżej, gdy jakaś gromada, znalazłszy dogodne pastwisko, ustalała się na dłuższy czas na danym miejscu, pastwisko to stało się jej wspólną własnością, której strzegła przed wtargnięciem ze strony obcych. Granice takiego wspólnego pastwiska były wytyczone zazwyczaj przez samą przyrodę (las, błota, rzeki).

Koczowanie grupy pasterskiej przez dłuższy okres czasu na jednym terytorjum sprzyjało rozwojowi rolnictwa.

Poszczególne jednostki, najczęściej kobiety, brały pod uprawę jakiś niewielki kawałek ziemi, który odgradzały od reszty wspólnej własności gromady dla ochrony przed zwierzętami. Ze wspólnej własności wydzielają się części ziemi, podlegające prywatnemu użytkowaniu.

Taka grupa pastersko - rolnicza stanowi rodzinę patriarchalną, czyli składa się z szeregu rodzin poszczególnych, które związane były wspólnością pochodzenia lub wspólnością religijnych obrzędów. Rządzi taką rodziną patriarchalną ojciec (głowa gromady), wywodzący się od wspólnego, często legendarnego, protoplasty całej grupy. Gospodarka prowa-

dzona jest wspólnie przez rodzinę patryarchalną; udział w pracy każdemu członkowi rodziny wyznacza ojciec.

Władza ojca kieruje podziałem pracy. Gdy rodzina przechodzi coraz wyłącziej do gospodarki rolniczej, ojciec wyznacza pracę na roli poszczególnym jej członkom. W początkach więc gospodarki rolnej—brak jeszcze własności prywatnej ziemi. Ale z różnych względów, szczególnie z powodu dużych trudności gospodarczych w związku z kierowaniem pracą dużych gromad, jakie mogły się z pierwotnej rodziny wytworzyć, zaczyna objawiać się w łonie rodziny dążność do większej samodzielności dla poszczególnych członków. Trudności wyżywienia zmuszają do zwiększenia nakładu pracy przy uprawie roli, przy karczowaniu nowych obszarów leśnych. Ci, którzy te nakłady pracy poczynili, pragną zbierać dla siebie i dla swej rodziny (w dzisiejszem znaczeniu: rodziców i dzieci) owoce swego trudu. Następuje rozkład rodziny patryarchalnej na poszczególne rodziny (w dzisiejszem znaczeniu). Jedna z tych rodzin zachowuje jednak uprawnienie, iż tylko z jej grona ma być wybierany ojciec (głowa gromady), który będzie wyznaczał z dawnej wspólnoty poszczególnym rodzinom dział ziemi do użytkowania. I oto z gromady równych co do praw członków wyniesie się nad inne jedna rodzina. Rodzina ta i wybrany z niej ojciec rozporządzają całą ziemią wspólną, wybierając sobie najlepszy dział, innym wydzielając odpowiednie do ich potrzeb grunty. Ona więc włada ziemią, do niej

własność ziemi należy, ziemi, którą ogół użytkuje tylko z jej zgodą.

Wskutek rozkładu rodziny patriarchalnej, powstaje więc rodzina arystokratyczna „szlachecka”, władająca ziemią i uzurpujająca sobie własność ziemi, będącej wspólnotą gromady.

Podobny był prawdopodobnie bieg rzeczy i w Galji. Ogół ludności wiejskiej użytkował ziemię, rozdzielaną przez szlachtę, która stanowiła niemal wyłączną klasę właścicieli ziemskich.

Obok szlachty warstwą uprzywilejowaną byli kapłani-*druiddzi*, cieszący się wielkiem poważaniem: byli oni wolni od służby wojskowej, podatków, współdziałali w wymiarze sprawiedliwości. Wyroki na wiecach ludowych zapadały po wysłuchaniu opinii druida, znającego prawo, a wyklęcie, dokonane przezeń, stanowiło najwyższą karę. Wyklęty był wyłączony ze społeczeństwa i każdy mógł zabić go bezkarnie.

Około szlachty grupują się klienci, nazywani przez Cezara *ambacti* albo *devoti*, dzierżący ziemię, nadaną przez szlachtę, oraz poddani, pewnie niewolnicy, osadzeni na roli, Cezar nazywa ich *obaerati*.

Dokoła możnych jednostek grupuje się młodzież wojenna, która składa przysięgę wierności swemu wodzowi i towarzyszy mu na wojny, przezeń prowadzone, stanowiąc jego drużynę wojskową. Wzamian za to, wódz opiekuje się nią, pomaga jej w utrzymaniu i uzbrojeniu. Członków tej drużyny Cezar nazywa *soldurii*.

Cała Galja podzielona była na 80 państwewek, będących przeważnie arystokratycznymi republikami.

Zgromadzenie ludowe, zależne zresztą od możnych ze względu na rozpowszechnienie klienteli, wybiera głowę państwa; Cezar nazywa go *Vergobret'em*. Urzędnik ten zarządza państwem i sądzi, ale obok niego wybierany jest oddzielny naczelnik wojenny. Wielki wpływ na osobę Vergobret'a ma rada, podobna do senatu rzymskiego, złożona z przedstawicieli rodów szlacheckich i druidów.

Państwewka galijskie ciągle prowadzą wojny z sobą. W ramach każdego niemal z nich toczą się walki społeczne warstw niższych ze szlachtą.

Gdybyśmy krótko chcieli scharakteryzować stan Galji przed podbojem rzymskim, moglibyśmy powiedzieć, że zamieszkiwało ją dużo wieśniaków — a mało ludności miejskiej, że dużo w niej było ludzi przywiązanych do ziemi — a mało właścicieli, dużo sług — mało panów; bogactwo ziemi bardzo nierówno rozdzielone, pracowników wolnych najemnych brak niemal zupełny. Wojny domowe, zaburzenia wewnętrzne są stałym objawem życia państw galijskich.

B. Podbój Galji przez Rzymian i jego następstwa. Podbój Galji przez Rzymian uspokoił zamieszki wewnętrzne, narzucając i temu krajowi dobroczynne następstwa „*pacis romanae*”.

Panowanie rzymskie kładzie tamę samowoli możnych, którzy utrzymywali przedtem tysiące klientów, zmuszonych służyć swym patronom, lub nawet ży-

cie oddawać w walkach, wywołanych ich kłótniami czy ambicją.

Część klientów uzyskała własność gruntów, podobnie jak współcześnie prekaryści rzymscy i dzierżawcy gruntów publicznych (klientela odrodzi się w Galji dopiero u schyłku Cesarstwa Rzymskiego). Zniknie także po podboju Galji przez Rzym władza druidów, w związku z przejściem wierzeń i kultu łacińskiego. Gallowie przejmą kulturę rzymską. Język łaciński stanie się językiem, używanym najpierw przez wyższe warstwy społeczeństwa, potem rozpowszechni się i wśród ludu.

Gallowie staną się poddanymi Rzymu na czas krótki, rychło bowiem uzyskają równe prawa z Rzymianami. To też —nie grożą— nie siłą będzie utrzymywało się panowanie rzymskie w Galji, ale trwałość zapewni mu przywiązanie do urzędów i kultury rzymskiej, które stania się powszechne wśród ludności galijskiej, rozumiejącej dobrodziejstwa „*pacis romanae*”.

ROZDZIAŁ III.

Środowisko Germańskie.

A. *Germanowie przed okresem wędrówki ludów.*
Wiadomości obszerniejsze o Germanach, czerpiemy z Cezara, Strabona (geografa greckiego z pierwszej połowy I w. po Chr.), a szczególnie z „Germanji” Tacyty (najznakomitszy historyk łaciński, żył od 55 —

120 r. po Chr.). Ze źródeł tych wiemy, że Germanowie w erze chrześcijańskiej byli już ludem rolniczym, chociaż i hodowla bydła zajmowała wiele miejsca w ich gospodarstwie. Budowali domy stałe, nie zaś namioty, jak to zwykli czynić koczownicy. Domy te tworzyły skupienia wiejskie, brakowało jednak Germanom miast, które znajdowały się już w Galji przedromańskiej, dzięki przenikaniu kolonistów helleńskich, oraz dzięki ludności liguryjskiej. Geograf Strabo, piszący w 50 lat po Cezarze, czyni spostrzeżenie, że za jego czasów ludy germańskie znajdowały się w stadjum takim, w jakim byli Gallowie przed podbojem rzymskim. Z przyczyn, podobnych jak w Galji, wytworzyła się arystokracja rodowa i wśród Germanów. Ona to była przeważnie właścicielką ziemi, której udzielała niewolnym lub wolnym do użytkowania.

W Germanji, podobnie jak i w Galji, istnieli liczni niewolnicy, których część osadzano na roli (stanowisko ich było zbliżone do pozycji rzymskich kolonów, z tą różnicą, że pan mógł ich pozbawić w każdym czasie ziemi).

Wyżej od niewolników stali w hierarchji społecznej wyzwolenicy, którzy byli związani węzłem zależności ze swymi poprzednimi panami, nazywanym w języku starogermańskim: „Mund”. Termin „Mund” odpowiadał rzymskiej „fides”. Wyzwolenicy najczęściej otrzymywali ziemię od pana pod warunkiem ponoszenia pewnych ciężarów. Dalej szli ludzie półwolni, być może obcy, którzy poddali się dobrowolnie w opiekę

panów. Byli oni również w zależności zwanej „Mund“, nazywano ich *lites*, *laeti*, *leudes*.

Ludzie wolni niższych warstw, drobni rolnicy, czy rzemieślnicy (nieliczni jeszcze), często oddawali się w zależność możliwym, stając się ich klientami. Klientów tych nazywa Tacyt, podobnie jak w Rzymie, *amici*, lub *comites*.

U szczytu stała arystokracja rodowa, wywodząca swe pochodzenie od bogów. Według Eddy starszej (epos Germanów północnych, odkryty w 1643 r. w Islandji, powstały między IX a XII w.) bogowie stworzyli najpierw niewolnika, „o cerze ciemnej, rękach zgrubiałych, grzbiecie zgarbionym“; zajęciem jego była: „uprawa pól, kopanie torfowisk, strzeżenie kóz i świń“. Potem bóstwo stworzyło człowieka wolnego „o oczach błyszczących, o żywej cerze“, umiał on „poskramiać byki, sporządzać pług, budować domy, wznosić śpichrze“. Bóg wreszcie powołał do życia szlachcica „o policzkach rumianych, o wzroku, przeszywającym nawskroś, niby spojrzenie smoka“, umiał on „wywijać włócznią, zginać łuk, harcować śmiało na koniu; jego własnością były pola w dziedzictwie otrzymane i dom przodków; on znał runy *), obrzędy święte i lot ptaków“.

Obok możnych skupiała się młodź wojenna, która składała przysięgę, że będzie swojemu wodzowi

*) Pismo pierwotne Germanów północnych; „runa“ w języku Gotów znaczy tajemnica.

wierna i że będzie towarzyszyła mu na wyprawę. Drużyny wojskowe, podobne do galijskich soldurii, odgrywały dużą rolę w życiu Germanów. Germanowie tworzyli państwa, składające się z kilku okręgów terytorjalnych (dzielnic — nazwa niemiecka *gau*, łacińska — *pagus*), te zaś dzieliły się na wioski, zamieszkałe przez ród pod władzą naczelnika rodu.

Na czele państwa stał król bądź dziedziczny, bądź obieralny z pośród jednej rodziny królewskiej. Królewska władza ograniczona była przez radę, złożoną z kapłana naczelnego, naczelników wsi lub okręgów i naczelników drużyn wojennych.

Rada królewska przypomina rzymski senat. Istniały także zgromadzenia ludowe wolnych, które ustanawiały prawa i bez których zgody nie mogła być wydana wojna. Zgodę na projekt, wniesiony przez kapłana, króla lub naczelnika, objawiają zebrani na zgromadzeniu szczękiem broni, odmowę zgody — szemraniem.

Niektóre ludy germańskie nie mają królów, a rządzone są wprost przez zgromadzenie naczelników okręgów.

Władza królewska tam, gdzie ona istniała, była słaba; istotna władza należała do naczelników: okręgów, wsi, drużyn wojennych.

B. Charakterystyka Germanów w V w. po Chr.
Takie było położenie Germanów za czasów Tacyta.

A w wieku V? Życie gospodarcze ich nie uległo

zasadniczym przekształceniom, brak tutaj wyraźnego postępu. Ale zaszły zmiany polityczne, które ogromnie Germanów osłabiły.

Wojny domowe wyniszczają Germanów. Wojny te, w myśl zasady: „divide et impera” (dziel i panuj), podsycają Rzymianie, choćby dla ułatwienia sobie obrony granic przed Germanami.

W czasie wojen wyginęła niemal doszczętnie dawna rodowa arystokracja. Zanika znaczenie dawnych kapłanów; świadczy o tem chociażby łatwość, z jaką Germanowie przyjmują wiarę chrześcijańską. Zanika także wszędzie dziedziczna władza królewska, zastąpiona przez króla elekcyjnego (przyczynili się do tego pewnie i Rzymianie, którzy mogli przy elekcji udzielić poparcia swemu kandydatowi).

Rozpowszechnia się coraz bardziej praktyka tworzenia drużyn wojennych. Zmieniły się skutkiem tego obyczaje Germanów. Naczelnicy drużyn szukają wojny i wojnę znajdują, bądź wojując przeciw innym współplemionom, bądź przeciw Rzymowi. Na miejsce dawnych ludów, noszących nazwy Cattów, Cymbrów, Teutonów, Markomanów, Quadów, zjawiają się teraz grupy, będące zbiorem szczepów, zorganizowanych w celach wojennych. Noszą one nazwy Alamanów, Franków, Sasów.

Obyczaje wojenne rozprzęgają organizację społeczną i polityczną, powodują ogromny ubytek zaludnienia, oraz wędrówki i najazdy Germanów na ziemie rzymskie w IV i V w.

ROZDZIAŁ IV.

Przenikanie Germanów w środowisko rromańskie.

Nie przeludnienie wypęda Germanów z ich siedzib, nie brak ziemi, nie chciwość wreszcie i żądza łupów, ale ciągłe wojny domowe, bądź to między poszczególnemi szczepami, bądź też w obrębie tego samego szczepu. Wojny te wywołuje praktykowany zwyczaj tworzenia drużyn wojskowych. Naczelnik drużyny, wódz i jego towarzysze, szukali walki; lud szukał pokoju — oto dlaczego naczelnicy państw germańskich, jako władcy nad całym ludem, uważają za patrijotyczny czyn przymierze z Rzymem, podczas gdy wodzowie drużyn patrijotyzm widzieli w najazdach na Imperjum Rzymskie.

Przenikali Germanowie na ziemię rzymskie, a więc w środowisko rromańskie, bądź jako rolnicy i słudzy, bądź jako żołnierze najemni, oddający się w służbę cesarstwu, bądź jako wrogowie — najeźdźcy. Najwięcej może przeniknęło Germanów w granice Imperjum w charakterze rolników. W Rzymie przed w. III po Chr. skutkiem odpłynięcia w czasie długiego pokoju pewnej liczby ludności do zawodów przemysłowych, skutkiem zwiększenia przez karczunek obszarów uprawnych, przy jednoczesnem zmniejszeniu podaży niewolników (jeńców wojennych), dawał się odczuwać brak rąk do pracy na roli. Całe szczepy germańskie przyjmowane są w drodze układu w granice Imperjum, tysiące Germanów stają się kolonami panów latyfun-

djów. Również i jeńcy wojenni otrzymują ziemię w charakterze kolonów.

Dużo Germanów wchodziło na służbę wojskową rzymską. Żołnierze germańscy wiernie zasłaniaли swoją pierś granice Imperjum nawet przed współplemieńcami. Germanowie, jako żołnierze, tworzyli zwarte oddziały, składające się zwykle ze współrodaków, poddane swemu wodzowi narodowemu. Wódz ten często bywał obierany przez podwładnych mu żołnierzy. Jako żołd dawano żołnierzom ziemię państwowe, które uprawiali sami lub przy pomocy swych niewolników, przyprowadzonych z Germanji; byli więc zarazem garnizonem i kolonią rolniczą.

Jako najeźdźcy przedostają się Germanowie na ziemię rzymską w wieku IV (przed końcem) i w początkach w. V.

Do przyczyn, które zmuszały szczepy germańskie do wędrówek, przybywa wtedy jeszcze jedna: jest nią napór Hunów, ludu koczowniczego, słabego, ale silniejszego przecież od Germanów, znajdujących się podówczas w stanie anarchji (bezrządu).

Kolejno Wizygoci, Alamanowie, Wandalowie, Burgundowie, Swewowie wtargną w granice Imperjum. Ale najeźdźcy ci wchodzi niebawem w układy z Rzymem i, zarówno królowie Wizygotów, jak Burgundów, uznają się za poddanych cesarza. Fakt ten świadczy jeszcze o względnej sile upadającego cesarstwa. Armje barbarzyńskich najeźdźców, osiadłe w V wieku na terytorjum rzymskiem w Galji, ustosunkowują się do Rzymu podobnie jak dawniej oddziały

żołnierzy germańskich, idące na służbę cesarza. Król Wizygotów czy Burgundów, czy innych Germanów stawał się wodzem z ramienia cesarza, i długo jeszcze władcy germańscy będą uważali się za cesarskich poddanych. Armja otrzymywała na siedzibę prowincję, którą zobowiązywała się bronić. Na swoje mieszkania dostawała część pomieszczenia każdego właściciela ziemskiego i odpowiednią część żywności. Miała prawo czynienia rekwizycji furazżu, koni i odzieży — żyła więc kosztem ludności cywilnej.

Germanowie, ani ich wodzowie, nie stawali się właścicielami ziemi, na której osiedli, ale stawali się do pewnego stopnia jej współposiadaczami, mogąc z niej korzystać.

Ludność galijska w prowincjach, zajętych przez Germanów, pozostawała nadal pod władzą urzędników cesarskich, ale urzędnicy ci byli bezsilni wobec żołnierzy i ich wodzów. To też ludność cierpi ucisk powszechny. Upadek władzy cesarskiej następuje powoli, ale stale. Nie zniszczyli jej ci Germanowie, którzy weszli na ziemie rzymskie jako najeźdźcy, ale ci, którzy tam usadowili się następnie jako żołnierze cesarscy. Całą siłę zbrojną cesarza stanowiły teraz armje barbarzyńskie pod władzą swych narodowych królów. Cesarz ma tylko bezpośrednią władzę cywilną, traci zaś faktycznie władzę nad wojskiem, chociaż nominalnie jest zwierzchnikiem królów barbarzyńskich. Królowie zaś barbarzyńscy, rozporządzając siłą zbrojną, osiągają wielki wpływ na osobę cesarza, zabiegają u cesarzy o godność urzędników

cywilnych (prokonsulów, patrycjuszów). Powoli biorą oni w swe ręce i cały zarząd cywilny prowincyj, pobierają podatki, sądzą. Jeden z władców germańskich Odoakr usunął wreszcie cesarza rzymskiego, stając się królem Italii (476). Ale Odoakr uznał się za poddanego cesarza w Konstantynopolu, chciał się więc tylko uwolnić od władzy zbyt bliskiego cesarza w Rzymie, nie myślał jednak o obaleniu cesarstwa.

I król Franków, Kłodwig, jest jeszcze poddanym cesarza wschodnio-rzymskiego *) W 509 roku obchodzi on uroczyste nadanie mu przez cesarza godności konsula. Tak samo za poddanego cesarza uważał się Teodoryk Wielki, król Ostrogotów, tak samo dzieci i wnukowie Kłodwiga. Cesarstwo istniało nadal. Ludność, choć rządzona przez królów frankońskich, uważała się za poddaną cesarzowi.

Prawodawstwo i urządzenia cesarskie trwają i po 476 r. Królowie Franków długo jeszcze korzystają z ustalonej tradycją wiekową powagi imienia cesarskiego, aby, rządząc z ramienia cesarza w charakterze mianowanych przezeń zastępców, władzy swojej tem większą nadać siłę.

Ustrój społeczny po opanowaniu Galji przez Franków nie uległ narazie poważniejszym zmianom. Ludność romańska Galji nie zeszła do rzędu sług nowych panów — Franków. Nie wytworzyła się nienawiść ra-

*) Pogląd, że królowie germańscy po upadku Cesarstwa Zachodnio-Rzymskiego ulegali jeszcze przez czas dłuższy zwierzchnictwu cesarza wschodnio-rzymskiego — nie jest powszechnie przyjęty.

sowa między żywiołem romańskim a germańskim. Wśród rządzących spotkamy nie tylko Franków, ale także i Gallów i Rzymian, a o różnicach społecznych decydowały te same czynniki, co i przed najazdem, nie zaś rasa, lub fakt należenia do zdobywców.

Zresztą liczba Franków była zbyt drobna, ażeby siłą mogli oni byli utrzymać w posłuszeństwie ludność rozległego kraju.

I sposoby władania ziemią nie uległy narazie zmianie. Dla nadzielenia Franków ziemią wystarczyły zupełnie dobra państwowe, to też własność ludności prywatnej nie została naruszona, a jeśli tu i owdzie zdarzyły się fakty zabierania gruntów gwałtem przez wojowników frankońskich, królowie karali ich za to i przywracali własność prawym właścicielom.

Najazd germański nie przyniósł więc do Galji ani krwi wiele nowej, ani języka nowego, ani nowych urządzeń, ani prawa. Ale wprowadził on ferment w stosunki społeczne, wprowadził zamęt, a zamęt ten wywołał nowe potrzeby ludności i konieczność nowej organizacji. Okaże się to we dwa wieki później. Zobaczymy wtedy w państwie frankońskim, pod pozorami urządzeń rzymskich, dojrzewającą już nową organizację społeczną, organizację feodalną.

ROZDZIAŁ V.

Rozwój instytucyj feodalnych.

A. *Patronat*. Patronat, jako forma opieki możnego nad słabym istniał zarówno w Rzymie, jak u Gal-

łów i Germanów. W wieku V i następnych znajduje on coraz częstsze zastosowanie ze względu na czasy zamętu i osłabienie władz publicznych. Wyraz klient znika z użycia; zastępują go terminy: *suscepti*, *commendati* i *fideles*, albo nazwy niemieckie: *leudes*, *gassindi*, *vassi*, *mundeburdi*, *antrustiones*; używane są także wyrazy: *amici* dla wyższego stopnia klientów, oraz *homines*, którą to nazwą oznaczano ogólnie wszystkie osoby, znajdujące się w służebnictwie prywatnem. Jakikolwiek jednak termin będzie użyty, instytucja zostaje ta sama. Dawna nazwa jej „patronat” (patrocinium) zmieniona została teraz na nazwę łacińską „*tuitio*” albo „*defensio*”, albo germańską „*mundium*”, „*mundeburdis*” — wszystkie te nazwy są synonimami, oznaczającymi pojęcie opieki.

Akt wejścia w zależność nosi nazwę dawną łacińską „*commendatio*”, zaś węzeł moralny, powstały z tego aktu nosi nazwę „*fides*” lub „*trust*” (wierność).

Oddawanie się w opiekę (komendowanie się) kościołowi. Z dokumentów, które pozostały z pierwszych trzech wieków rządów frankońskich, trudno jest ściśle określić, na jakich warunkach i z jakich powodów jednostki oddawały się w opiekę kościołowi, to znaczy biskupowi, lub opatowi. Prawdopodobnie decydowały tu względy materialne i względy bezpieczeństwa. Albo ktoś komendował się, aby uzyskać ziemię w charakterze, zbliżonym do rzymskiego prekarjum, albo też dla zyskania opieki kościoła sprzedawał lub oddawał swą ziemię kościołowi, by otrzymać ją następnie w posiadanie zależne

Widzimy więc, że komendacji ulegają nietylko osoby, ale i dobra. Ziemia komendowana zostaje w posiadaniu komendowanego, który może ją nawet sprzedawać, lub przekazywać testamentem, ale kościół — to znaczy biskup lub opat — jest jej właścicielem.

Prawa jego wyrażają się w tem, że 1) otrzymuje pewne daniny z ziemi, 2) w razie śmierci bezpotomnej posiadacza, uzyskuje także i posiadanie ziemi, 3) w razie niewierności może ziemię komendowanemu odebrać.

Komendacja między osobami prywatnemi. Przytoczymy najpierw przykład formuły, t. j. wzoru aktu komendacji ze zbioru formuł, pochodzącego z miasta Tours (Francja) z w. VIII. „Panu znakomitemu (takiemu a takiemu) ja (taki a taki). Skoro wszystkim wiadomo, jak dalece mało posiadam, z czego mógłbym wyżywić się i przyodziać, przeto zwróciłem się do łaskawości Waszej i postanowiłem dobrowolnie poddać się, czyli powierzyć Waszej opiece. Tak też i uczyniłem, a mianowicie na tych warunkach: że wy winniście mnie wspomagać i zasilać tak w żywność jak i odzież, wobec czego będę mógł Wam służyć i zasługiwać na Waszą pomoc; że dopokąd żyw będę, winieniem Wam usługi i posłuszeństwo, jak to przystoi człowiekowi wolnemu; że nie będę miał możności usunięcia się z pod Waszej władzy i opieki, lecz przez wszystkie dni mego życia winieniem pozostać pod władzą Waszą i opieką. Zostało umówione między nami, że, jeżeli jeden z nas nie dotrzyma niniejszego układu, będzie

musiał zapłacić drugiej stronie tyle a tyle solidów, a sam układ pozostanie w mocy; umówiliśmy się także, że będą sporządzone i podpisane dwa egzemplarze równobrzmiące niniejszego aktu, co też i uczynione zostało." *)

Formuła ta zawiera przykład komendacji z przyczyn natury materialnej. Zwrotu: „jak dalece mało posiadam, z czego mógłbym wyżywić się i przyodziać”, nie należy rozumieć dosłownie, chodzi tu tylko o zaznaczenie różnic materialnych, jako przyczyny aktu. Jest to akt dobrowolny, wieczysty (jednak zawierano go niekiedy na czas ograniczony), rodzący dla obu stron określone zobowiązania.

Inną przyczyną komendacji będzie także chęć osiągnięcia, dzięki protekcji możnego patrona, urzędów i godności, a więc motywem była tu ambicja. Do obowiązków komendowanego nie należało pierwotnie pełnienie służby wojskowej na rozkaz pana. Do służby wojskowej obowiązani byli wszyscy wolni za czasów Merowingów i pierwszych Karolingów, czyli między połową V a połową VIII wieku. Tylko król lub jego zastępca, urzędnik: komes, margrabia — mogli żądać posług wojennych od ludności.

Patronat królewski. Wielkie znaczenie miała specjalna opieka króla. Znajdujący się pod opieką króla miał większe gwarancje bezpieczeństwa, oraz pewniejszą obronę przeciw niesprawiedliwościom sędziów.

*) Monumenta Germaniae Historica, wydanie K. Zeumer'a, Formulae Turonenses Nr. 43, str. 158.

Główszczyzna (odszkodowanie za zabójstwo człowieka wolnego, płacone na rzecz rodziny zabitego i sędziego) za zabicie klienta królewskiego wynosiła 3 razy większą sumę, niż za zabójstwo zwykłego człowieka wolnego. Oto przykład komendacji królowi: „Do ojców w Panu i Chrystusie, do wszystkich biskupów i czcigodnych opatów, do wszystkich mężów znakomitych, do urzędników, wikarjuszów i setników, jak również do wszystkich parów, klientów naszych i komisarzy naszych (ten a ten) król Franków, mąż znakomity. Wiedz, że (taki a taki) człowiek osobiście przybył do nas i prosił nas, aby mógł się oddać w naszą opiekę. Przyjęliśmy go i przyjmujemy pod naszą pieczę. Dlatego zwracamy się do Was i rozkazujemy Wam, abyście ani Wy, ani podwładni ani następcy Wasi nie przedsięwzięli nic, co by mogło zamącić bezpieczeństwo lub spowodować szkodę jego samego, bądź też ludzi, co do których sądzić można, że jemu prawnie podlegają. Jeżeli wyniknie taka sprawa, lub też została już wszczęta przeciw niemu, że mogłaby z jej rozstrzygnięcia szkoda dla niego wyniknąć, to Wy dołożycie starań, aby sprawę tę wyłączyć i przedłożyć nam, a sprawa ta przed nami wyrok ostateczny otrzyma. Aby akt ten tem większą wiarę miał u Was, stwierdzamy go podpisem ręki naszej i pierścieniem naszym pieczętujemy.“ *)

*) Monumenta Germaniae Historica, wyd. K. Zeumer'a, Cartae Senoniae Nr. 28 (pochodzące z miasta Sens, Francja, wiek VIII) str. 197.

Szczególnie ważną formą patronatu królewskiego było przyjęcie w opiekę wojownika. „Słusznem jest, aby ten, kto nam pełną wiarę ślubuje, otoczony był naszą opieką. Ponieważ więc (ten a ten) nasz wierny z pomocą Boga, przybywszy zbrojno do naszego pałacu, złożył przysięgę wierności (trustem et fidelitatem) w nasze ręce, przeto aktem niniejszym oznajmiamy i rozkazujemy, aby odtąd był on zaliczony do naszych antrustjonów (antrustiones=klienci). Jeżeliby ktoś zamierzył zabić męża tego, niech wie, że winien będzie zapłacić główsszczyznę (wiregildo, wehrgeld) w wysokości sześciuset solidów.“*)

Spotykamy tu już rysy właściwe, jak przekonamy się następnie, feodalizmowi, a mianowicie przysięgę i umowę; przysięgę, złożoną w ręce zwierzchnika.

Ta forma patronatu być może powstała ze zwyczajów starogermańskich, praktykowanych w drużynach wojskowych, a jednym z obowiązków komendowanego antrustjona była służba wojskowa. Wojowników, przyjętych w opiekę, tytułował król bądź *fideles*, bądź *antrustiones*, bądź *convivi*.

B. Prekarjum. W okresie Merowingów i Karolingów (V — X w.) nie zaniknął zwyczaj oddawania dóbr jako prekarjów. Prekarja takie dawał najczęściej kościół, w którego władzy znalazły się rozległe dobra, dzięki licznym nadaniom królewskim, oraz osób prywatnych. Prekarja otrzymywali przedewszystkiem

*) Monumenta Germaniae Historica, wyd. K. Zeumer'a, Marculfi formularum (zbiór formuł, mnicha Markulfa, wiek VII) liber I Nr. 81, str. 55.

księża oraz świeccy słudzy kościelni. I w tych czasach prekarjum jest z pozoru aktem darmym, darowizną odwoalną ziemi kościelnej; w rzeczywistości zdarzało się często jednak, że darczyńcą był przyszły prekarysta. Przyszły prekarysta, dla uzyskania opieki kościoła, lub poprostu, wiedziony pobożnością, oddawał na własność ziemię swą kościołowi, aby następnie otrzymać ją jako prekarjum. Czasami przy tej okazji prekarysta dostawał w posiadanie odwoalne nie tylko dawną swą własność, ale także kawał ziemi kościelnej. Czasami prekarjum było ubocznem następstwem sprzedaży. Sprzedawca zastrzegał sobie, że po sprzedaniu swej ziemi kościołowi pozostanie w jej posiadaniu jako prekarysta.

Dawniej warunki posiadania przez prekarystę ziemi zależały wyłącznie od dającego prekarjum, który dowolnie mógł je zmieniać pod groźbą odebrania prekarjum; teraz spisywane są listy (akty), określające warunki dla stron obu: prekarjum staje się więc jakby umową dwustronną (wiązącą obie strony), zacznie się zbliżać do innej formy władania ziemią, zwanej beneficjum.

C. *Beneficjum*. Nazwą tą oznaczono jakiegokolwiek nadanie, zapewniające beneficjarjuszowi (otrzymującemu nadanie) korzyść materialną. Powodem tego nadania ma być, pozornie przynajmniej, chęć wyświadczenia dobrodziejstwa (dobrodziejstwo — beneficjum) beneficjarjuszowi. A więc beneficjum to pierwotnie tylko akt, będący dla kogoś dobrodziejstwem. Wyrazem tym oznaczano w pewnych razach

pożyczkę (kościół zabraniał w tych czasach pobierania procentów), dzierżawę ziemi dożywotnią, lub użytkowanie ziemi dożywotnie, lub nawet nadanie urzędu, do którego były przywiązane pewne korzyści, jak opłaty od ludności (np. opłaty sądowe), czy też dochody z ziemi. Pomiędzy beneficjum a prekarjum jest ta różnica, że beneficjum mogło stanowić dobrodziejstwo nie tylko w postaci nadania ziemi w użytkowanie, poza tem beneficjum, jako nadanie użytkowania ziemi, było zawsze dożywotnie, prekarjum zaś trwało tak długo, jak strony się umówiły.

Przyczyny nadawania beneficjów były naogół te same, co i rozdawania prekarjów.

Rozdający beneficja potrzebowali sług, pracowników rolnych, urzędników — beneficjarjusze szukali opieki, warsztatu pracy, powiększenia obszaru gospodarstwa.

Beneficjarjusz obowiązany był do płacenia czynszów lub danin, lub do pełnienia usług natury prywatnej (służba na dworze pana, robocizny na ziemi pana), czy też publicznej (urząd, potem od VIII w. także służba wojskowa). Otrzymujący beneficjum był obowiązany do posłuszeństwa, wierności, której złamanie powodowało pozbawienie beneficjarjusza otrzymanej posiadłości beneficjalnej.

Beneficjarjusz mógł na ziemi otrzymanej bądź sam gospodarować, bądź oddać ją w dzierżawę.

W tym ostatnim przypadku z tego samego kawałka ziemi będzie korzystał właściciel (dający beneficjum), posiadacz (beneficjarjusz), dzierżyciel (dzierżawca, najczęściej niewolny).

Owo współkorzystanie z ziemi równoczesne właściciela, posiadacza i dzierżyciela, tak charakterystyczne dla średniowiecza, wytwarza się dzięki prekarjom i beneficjom, które powodowały ponadto zależność osobistą prekarysty i beneficjarjusza od ich pozornych najczęściej darczyńców.

Pozornych — rzadko bowiem pierwotnie beneficjum było ziemią bogatego, ustąpioną biednemu, częściej powodowało przejście ziemi od biednego do bogatego.

D. Immunitet. Immunitet jest aktem, wydanym przez króla, zapewniającym korzystającemu zeń opiekę specjalną, podobną jak przy różnych postaciach patronatu królewskiego; jest także dobrodziejstwem (beneficium), przyznającym beneficjarjuszowi uprzywilejowane wobec władzy królewskiej stanowisko. Określenie immunitetu stanie się jasne później, gdy przytoczymy jego tekst i dokonamy jego rozbioru; teraz zaznaczymy, że do VII wieku mało spotykamy immunitetów, dopiero od wieku VII widzimy wielką ich obfitość.

Jaka potrzeba spowodowała immunitety?

Król był władcą absolutnym. Całym państwem zarządzał sam przy pomocy swoich urzędników.

Urzędnicy ci, wobec rozległości państwa frankońskiego i trudności rozciągania kontroli nad nimi w ówczesnych warunkach komunikacyjnych, dopuszczali się wielu zdzierstw, uciskali ludność, którą mieli się opiekować. Szczególnie sprawowanie sądów przez

urzędników królewskich (wszystkich urzędników nazywano ogólnie *agentes* lub *iudices*) dawało okazje do nadużyć.

Kara za przestępstwa, podówczas najczęściej pieniężna, szła w części na wynagrodzenie poszkodowanego, w części na opłatę sędziego. Sędzia był więc zainteresowany w nakładaniu wysokich kar za przestępstwa nawet błahe. Urzędnicy stają się często pospolitymi rabusiami — zamiast opiekunami i sędziami.

To też wielcy właściciele ziemscy, szczególnie od władzy królewskiej słabnąc znacznie skutkiem walk rodzinnych Merowingów (w VII w.), będą dążyli nie do zapewnienia sobie wątpliwej opieki i sprawiedliwości urzędników, ale będą starali się zabezpieczyć przed tą ich działalnością. To też zaczną żądać od króla ochrony specjalnej, którą otrzymają w postaci immunitetu.

A jakie korzyści osiągnie król? Otrzyma chwilowych sprzymierzeńców przeciw wzrastającej samowoli urzędników, otrzyma jak to zobaczymy, większą łatwość w ściąganiu należnych mu od poddanych świadczeń.

Oto tekst immunitetu ze zbioru formuł (czyli wzorów, jak należy pisać akta urzędowe), sporządzonego przez mnicha Markulfa (Marculfus) około połowy VII wieku po Chr.:

„Sądzimy, że szczególnie utrwalimy pamięć naszego panowania, jeżeli po życzliwej rozwadze, kościołom albo innym osobom przyznamy stosowne dobrodziejstwa i jeżeli z pomocą Bożą pismem je na

wieczne czasy umocnimy. Niechaj więc będzie wiadome Waszej Gorliwości, że na prośbę (tej a tej) osoby duchownej, (tego a tego) pana, biskupa (takiego a takiego) miasta, okazaliśmy mu, aby zasłużyć na nagrodę wieczystą następujące dobrodziejstwa: aby na posiadłości kościoła (pana tego a tego), zarówno na te, które z naszej lub czyjejkolwiek łaski dziś posiada, jak i te, które dobroć boska odda następnie we władanie temu kościołowi, żaden urzędnik publiczny nigdy wejść się nie ośmielił czy to dla sądzenia sporów, czy dla pobierania kar, z jakichkolwiek tytułów przypadających; ale niechaj sam ów biskup lub jego następcy w Bogu z tytułu pełnego immunitetu korzystają z tej władzy. Postanowiliśmy więc, abyście ani wy, ani podwładni, ani następcy wasi, ani żadna osoba, posiadająca władzę publiczną, nigdy nie wkraczała na posiadłości tego kościoła,—w którejkolwiek części naszego królestwa byłyby położone i bez względu na to, czy nabyte zostały, lub nabyte będą dzięki szcudroblowości królewskiej, czy też innych osób,—ani dla sądzenia sporów, ani dla pobierania jakichkolwiek kar sądowych, ani dla żądania stacji, żywności, ani dla wybierania poręczycieli. Czegokolwiek mógłby spodziewać się skarb nasz, czy to z kar sądowych, czy z innych: źródeł od ludzi wolnych lub niewolnych i innych osób na polach, w granicach i ziemiach rzeczonoego kościoła zamieszkałych, niechaj na wieki korzysta z tego, dzięki łaskawości naszej dla przyszłego zbawienia naszego, kościół ów za pośrednictwem swych urzędników. A co my w imię Boga, dla zbawienia duszy na-

szej, pobożnością wiedzeni następnemu pokoleniu zlecieliśmy, niechaj nie pokusi się złamać tego ani wspa-
niałość królewska, ani chciwość żadnego urzędnika. By
zaś moc tego aktu, z pomocą Bożą, zarówno teraz jak
i w przyszłości niewzruszona pozostała, postanawia-
my podpisem ręki naszej akt ten utwierdzić.“*)

Jaką zmianę immunitet powodował w stosunkach
właściciela ziemi do króla? Właściciel stawał się bez-
pośrednio tylko od króla zależny. Zależność owa by-
ła bardzo podobna do tej, jaka powstawała przy umo-
wie patronatu królewskiego, albo która ubocznie two-
rzyła się przez nadanie beneficjum. Immunitet był
także, jak to już wspominaliśmy wyżej, pewną formą
beneficjum, czasem polegającym na nadaniu ziemi na
specjalnych warunkach, najczęściej zaś, jak to wi-
dzimy w przytoczonej formułce, na zapewnieniu in-
nych korzyści.

Na obszarach, objętych immunitetem, rozciągała
się bezpośrednia władza króla, jako patrona, opieku-
na, gasła natomiast zupełnie władza urzędników
królewskich. Sądownictwo na ziemiach immuniteto-
wych nie będzie już należało do urzędników, przejdzie
ono w ręce pana, korzystającego z immunitetu.

Sam zaś ów pan będzie podlegał tylko sądowi kró-
lewskiemu. Część kar sądowych, ta mianowicie, któ-
ra szła na rzecz sędziego, nazywana *fredum*, stanowi
teraz dochód pana immunitetowego.

*) Monumenta Germaniae Historica, Marculli formulae,
księga I Nr. 3 str. 43.

Wszelkie świadczenia osobiste (usługi — z nich najważniejsza: służba wojskowa) i rzeczowe (daniny, opłaty) pozostały i nadal obowiązkiem, ciężącym na ludności dóbr immunitetowych, ale król będzie otrzymywał je nie za pośrednictwem urzędnika, lecz właściciela; często zaś, jak to widzimy z przytoczonego tekstu, król zrzekał się na rzecz właściciela większości tych świadczeń. Immunitet prowadzi więc do takiego następstwa, że właściciel staje się panem (władcą) na swoim obszarze, i że każdy właściciel tego obszaru z kolei stawać się będzie jego władcą (immunitet dawano na wieczne czasy). Ustali się więc zasada: kto ma ziemię — ten ma władzę. Władza stawać się będzie przywilejem ziemskim.

Immunitet początkowo nie osłabia władzy królewskiej. Powierzenie właścicielowi ziemskiemu ściągania świadczeń osobistych czy rzeczowych dawało nawet większą pewność, że świadczenia te będą skrupulatniej wypełniane. Urzędnik, (*agens, iudex*) pragnący ściągnąć należne królowi świadczenia, napotykał często na przeciwdziałanie właściciela. Właściciel, mający już z innych względów pewną władzę nad ludnością w jego dobrach, mógł z większą łatwością, niż *iudex*, dopilnować, aby ludność ponosiła ciężary na rzecz króla. Ale stanowisko właściciela wobec króla było bardziej niezależne niż urzędnika. Urzędnik zależał od łaski monarszej; właściciel immunitetowy, mając rozległe dobra we władaniu dziedzicznym, a nadto otrzymawszy przez immunitet pewną część dawnej zwierzchniej władzy królewskiej (sądownic-

two, podatki, pospolite ruszenie), poczyną czuć się sam jakby władcą udziałnym w swoich dobrach. Nadejdzie niebawem moment, gdy zechce on te świadczenia, które ludność na rzecz króla ponosiła, obrócić na swój własny pożytek, zacznie świadczenia te uważać za swoją własność, podobnie jak ziemię. Król będzie musiał zrezygnować z praw swoich na obszarze panów immunitetowych i będzie miał nawet duże trudności w skłonieniu ich do uznania swego zwierzchnictwa w charakterze chociażby tylko patrona (senjora).

Nadawanie immunitetów spowoduje więc zdecentralizowanie zarządu państwowego. Pełnia władzy, która ześrodkowywała się na dworze królewskim, przejdzie teraz w ręce właścicieli ziemskich. Obszar państwowy rozpadnie się na terytorja, tworzące jakby małe państewka w państwie. Nazywać je będzie-
my senjorami, albo lennami pańskimi.

E. Beneficjat wojenny. Do wieku VIII wszyscy wolni w państwie frankońskim byli obowiązani do pełnienia służby wojskowej. Obowiązek ten dotyczył nie tylko wolnych pochodzenia frankońskiego, ale także ludności pochodzenia celtyckiego i rzymskiego.

Główną siłą zbrojną była piechota, której sprzęt wojenny (broń, odzież) nie wymagał czynienia wielkich nakładów. W wieku VIII Frankowie nauczyli się od Saracenów, jak ważną rolę w walce odegrać może kawalerja.

Impet szarż kawalerji saraceńskiej łamał z łatwością piechotę frankońską. Zjawiała się więc koniecz-

ność utrzymywania jazdy, mogącej stawić czoło „nie-wiernym”. Jazda staje się teraz bronią główną; piechota — pomocniczą. Ale pospolite ruszenie nie może dostarczyć jazdy. Nie każdy zdobyć się może na służenie konno, na kosztowny ekwipunek rycerski.

Królowie starają się zaradzić tej nowej potrzebie przez nadawanie beneficjów posiadaczom, których zobowiązywano do służby wojskowej. Ponieważ skutkiem uprzedniej lekkomyślnej szczodrości królowie pozbawili się znacznej części swych rozległych dawniej majątków, ponieważ duże obszary ziemi znajdowały się w rękach duchowieństwa, dla uzyskania ziemi, na której możnaby osadzać beneficjarjuszów (*vassi*, *vassali* — nazwa od VIII w. wchodząca w użycie), zobowiązanych do służby wojskowej, zaczęto zabierać dobra duchowne.

Kościół był jednak już dosyć silny, aby bronić swych praw. Nie chcieli królowie mieć go przeciw sobie. To też znaleziono wyjście dogodne, aby, nie narażając interesów kościoła, równocześnie zaradzić potrzebom państwa. Oto zabrane kościołowi ziemie rozdawano jako beneficja, przyczem posiadacze (*vassi*) obowiązani byli do służby wojskowej w jeździe, zaś kościołowi winni byli płacić daniny podobne, jakie płacili posiadacze prekarjów.

Już za Karola Martela (ur. w 689 zm. 741 r.) dokonano pierwszego zaboru dóbr duchownych, potem te „sekularyzacje” nastąpiły za Pepina Małego (panował od 741 — 768 r.) i innych królów. Do dawnych antrustjonów przybędą teraz nowi słudzy, be-

neficjarjusze, obowiązani do służby wojskowej, oznaczani nazwą *vassi*, potem *vassali*. Osoby prywatne naśladują przykład królewski: nadają beneficja swoim z kolei wasalom, również zobowiązując ich do pełnienia służby wojskowej konno. Ale praktyka beneficjów wojskowych nie starczała dla zapewnienia królom dostatecznej liczby konnicy. Karol Wielki rozciąga obowiązek pełnienia służby wojskowej konnej nie tylko na posiadaczy pewnej kategorii beneficjów, ale także na wszystkich właścicieli ziemskich, mających przynajmniej 4 *manses* gruntu (ustawa zwana kapitularem z 803 r.), a nawet później (kapitularz z 807 r.) 3 *manses* (*mansis* — miara = 4 — 30 ha).

Ci, którzy mają mniej ziemi, winni zbiorowo ekwipować jednego jeźdźcę.

Pospolite ruszenie wszystkich wolnych stopniowo zanika. Obowiązek służby wojskowej ciążyć będzie jedynie na właścicielach ziemi. Zwykli właściciele czy posiadacze ziemi mogą być powoływani do służby na kilka jedynie miesięcy w roku i to w terminach, zwyczajami ustalonych, posiadacze beneficjów wojskowych obowiązani są w każdym czasie stawać pod bronią na wezwanie króla. Ciężary służby wojskowej konnej, rujnujące dla niezamożnego właściciela, staną się jedną jeszcze z przyczyn oddawania się w zależność możnemu patronowi w drodze komendacji. Połączenie obowiązku służby wojskowej z posiadaniem ziemi beneficjalnem, czy też z patronatem (*antitrustjonat*) wpłynie na ustalenie się wreszcie instytutu

(urządzenia typowego), będącego zespoleniem dawnego beneficjatu z patronatem. Instytut ten — to *feodum*.

F. Feodum. Już w wieku IX następuje zlanie się beneficjatu z patronatem. Beneficjarzusz komen-
dował się panu, od którego otrzymywał nadanie zie-
mi tytułem beneficjum i stawał się jego klientem —
wasalem. Ten, kto szukał opieki możnego i komen-
dował się możnemu, otrzymywał zazwyczaj od niego
nadanie ziemi w charakterze beneficjum.

Od wieku X beneficjum i patronat są już nieod-
łączne i tworzą przez swe zespolenie umowę, która
nazywać się będzie *feodum* (umowa lenna).

Wyraz *feodum* pochodzi od pierwiastka staroger-
mańskiego *feo* (dzisiejsze *Vieh* — bydło). W czasach
pasterskich bydło odgrywało wśród plemion germań-
skich rolę pieniądza, podobnie jak niegdyś w Rzymie
(*pecus* — bydło; *pecunia* — pieniądz).

„*Feo*” oznaczało zapłatę pierwotnie, stąd *feodum*
stało się nazwą, której używano początkowo równole-
gle z beneficjum, gdyż beneficjum to także pewna
forma zapłaty za usługi, następnie „*feodum*” przyję-
te zostało jako nazwa umowy lennej.

Pan lenny (dający *lenno*) oznaczany jest w umowie
lennej jako *senjor*, albo *superanus*, lennik (biorący
lenno) jako *vassus*, *vassalus*, lub poprostu *homo*. Pa-
na lennego i lennika łączy węzeł umowny, oznaczany
jako *fides*, *fidelitas*, a więc wierność. Wierność jest
podstawą umowy lennej. Wynikają z niej obowiązki
zarówno dla pana lennego jak i lennika. Przyczyny
zawierania umowy lennej — są te same, o których

mowa była przy opisywaniu patronatu i beneficjatu: słaby szuka opieki i sposobu utrzymania, możny — ludzi do pracy, żołnierzy, sług, dzierżawców. Kapitułarze królewskie już od 787 r. uznają ten pęd powszechny do komendowania się, pozwalając każdemu człowiekowi wolnemu na wybór swojego senjora i zabraniając zmieniania senjora bez ważnej przyczyny. Ceremonja zawarcia umowy feodalnej była następująca: przyszły lennik udaje się bez broni przed pana lennego, klęka, składa swe ręce złączone w ręce pana lennego (senjora) i oświadcza, że staje się jego lennikiem, wymieniając nazwę lenna; senjor podnosi lennika, całuje go w usta — ta część uroczystości nosi nazwę *hominium* lub *homagium* czyli *hołd*. Następnie wasal, stojąc, składa przysięgę na Ewangelię, iż dotrzyma wierności senjorowi; ta część ceremonji nazywa się zaprzysiężeniem wierności. Wreszcie pan lenny daje wasalowi jakiś przedmiot (laskę, lancę, gałąź lub chorągiew), symbolizujące lenno; tę część aktu nazywamy *inwestyturą*. Po dokonaniu inwestytury obie strony udają się na grunt lenny i następują oględziny lenna; wasal wskazuje panu lennemu ziemie, które uważa za uzyskane od niego.

W późniejszych czasach (od XII w.) sporządzano akt, w którym wasal uznawał się lennikiem wyliczonych w nim ziem; akt ten zastępował oględziny lenna.

Umowa lenna — *feodum* — rodziła szereg obowiązków dla obu stron oraz szereg uprawnień. Wszystkie te obowiązki i uprawnienia wypływały właśnie ze

ślubu wierności, jaki łączył obie strony. Wierność nakazywała wzajemne zaufanie, wzajemną pomoc, wzajemną życzliwość.

Fulbert, biskup z Chartres (Szartr), znawca prawa kanonicznego, w liście swoim z 1020 roku tak określa negatywne *obowiązki wasala*: wasal obowiązany jest

1) nie szkodzić osobie senjora; obowiązek ten nazywa Fulbert de Chartres *incolume*,

2) — nie zdradzać tajemnic pana, czy to dotyczących ukrycia jego skarbów, czy też urzędu jego zamku obronnego (*tutum*),

3) — nie przeszkadzać wymiarowi sprawiedliwości pana (*honestum*),

4) — nie robić szkód w dobrach pana (*utile*),

5) nie przeszkadzać zamierzeniom pana (*facile*),

6) nie uchylać się od brania udziału w przedsięwzięciach pana (*possibile*).

Oprócz obowiązku wierności w znaczeniu negatywnym, którego zakres oddają wyrazy: *incolume*, *tutum*, *honestum*, *utile*, *facile*, *possibile* — z *feodum* wynikają także pozytywne obowiązki: świadczenia osobiste i świadczenia rzeczowe. Fulbert nazywa je: *consilium* i *auxilium*.

Świadczenia osobiste wasala zależały od umowy lub zwyczajów, które nadawały *lennu* charakter bądź to *lenna szlacheckiego* (posługi natury publicznej — służba wojskowa), bądź to *lenna nieszlacheckiego* (posługi natury prywatnej — robocizny).

Wasal *lenna szlacheckiego* obowiązany był w określonych zwyczajem terminach zjawiać się na

dworze senjora dla brania udziału w radzie i sądach; obowiązany był pełnić służbę wojskową konno na swój koszt.

Wasal lenna nieszlacheckiego, nazwa francuska — roturier, obowiązany był do pracy ręcznej na rzecz pana, której to pracy rodzaj zależał od umowy lub zwyczaju. Rozróżnianie ściśle lenn szlacheckich od nieszlacheckich datuje się szczególnie od XIII w.

Świadczenia materialne (rzeczowe) polegały na składaniu przez wasala lenna szlacheckiego pewnych dobrowolnych darów panu; w trzech zaś przypadkach mógł pan żądać od wasala danin przymusowych, a mianowicie: 1) gdy pierworodnego syna wprowadzał do stanu rycerskiego, 2) gdy córkę najstarszą wydawał za mąż, 3) gdy pan dostał się do niewoli i trzeba było złożyć zań okup; później zaś także i wtedy, w pewnych krajach, gdy podejmował wyprawę krzyżową.

Wasal lenna nieszlacheckiego obowiązany był do składania danin lub czynszów w wysokości określonej, lub nawet nieokreślonej umową a więc zależnej od woli pana. Świadczenia te miały charakter stały, a składane były w terminach, oznaczonych umową lub zwyczajem miejscowym. Każdy wasal obowiązany był zachować lenno w stanie niegorszym, niż je otrzymał.

Uprawnienia wasala: wasal korzystał z opieki senjora. Senjor bronił go przed krzywdą. W razie najazdu obcego lub wojny domowej wasal znajdował schronienie w zamku senjora; senjor rozsądzał spory, między jego wasalami wynikłe; spory między

wasalami różnych senjorów rozstrzygał bądź jeden z panów, za zgodą drugiego, bądź wspólny senjor wyższy.

Wasal otrzymywał z racji zawarcia umowy feodálnej korzyści materialne: pieniądze, urząd, ziemię. Wasal był posiadaczem otrzymanej ziemi, mógł ją użytkować, ale nie miał prawa nią rozporządzać; nie mógł jej sprzedać, przekazać swoim dziedzicom. Prawa wasala do ziemi gały z ustaniem umowy lennej, a ta kończyła się wraz ze śmiercią jednej ze stron. Zazwyczaj jednak następcy pana lennego potwierdzają lennikom poprzednika ich prawa lennicze, przyjmując od nich hołd i ślubowanie lenne; najczęściej także panowie lenni przekazują lenna dziedzicom zmarłego lennika.

Gdy kilku jest dziedziców, albo całe lenno przechodzi na najstarszego syna, albo też wszyscy dziedzice są narówni dopuszczeni do dziedziczenia; w tym przypadku albo starszy syn reprezentuje wszystkich dziedziców wobec pana i odpowiada za wypełnianie obowiązków feodalnych, mając pewną zwierzchność nad braćmi, albo też lenno ulega podziałowi na tyle samoistnych lenn, ilu dziedziców, a każdy z nich staje się zosobna lennikiem pana feodalnego. W razie nieletności lennika lenno dzierży pan lub krewny najbliższy małoletniego, aż do czasu jego dojścia do pełnoletności. Lenno przechodzić może także i na kobietę, ale wtedy pan lenny ma wpływ na dobór męża dziedzicze lenna, a, do czasu jej wyjścia za mąż, dzierży lenno sam, bądź też powierza dzierżenie

najbliższemu jej krewnemu, który wypełnia wtedy w
bec pana obowiązki wasala.

Przy wszelkich jednak zmianach osoby lennika
o ile na nie wyraża swą zgodę, pan lenny ma prawo
pobierania pewnych opłat. Władanie lennem ziem-
skim wasala zbliżone było bardzo do posiadania
według rozumienia rzymskiego; *legiści* (znawcy prawa
w średniowieczu) nazywali je *dominium utile*; wład-
nie senjora ziemią, oddaną w lenno, było zbliżone
do własności rzymskiej, ograniczonej jednak przy
udzielenie lennikowi dożywotniego, a nawet dziedzic-
nego użytkowania. Owo władanie senjora wyraża-
ło się w prawie pobierania pewnych danin (w przypa-
dkach określonych), lub też stałych danin i czynszów
oraz w prawie pobierania opłat, czy innych korzyści
przy każdorazowej zmianie osoby lennika. Uprawnien-
ia senjora odnośnie ziemi, w lenno przezeń oddanej
nazywali legiści „*dominium directum*“ lub „*dominium
eminens*“.

Obowiązki i uprawnienia senjora były odpowied-
nikiem uprawnień i obowiązków wasala, gdyż feodacja
była umową dwustronną, a więc taką, przy której za-
wieraniu uprawnienia jednej strony są zarazem ob-
wiązkami strony drugiej.

W wieku XIII lenna stają się dziedziczne; lennik
otrzymuje dużą swobodę w rozporządzaniu lennem
mogą je dzielić, infeodować dalej, to znaczy zko-
nuje oddawać w lenno swym wasalom, mogą je sprzedawać.
Pan ma prawo wymagania jedynie pewnych opłat
przy wszelkich tych zmianach, ale nie może odmówić

swej zgody na ich dokonanie. Treść uprawnień, stanowiących *dominium directum* w dalszym rozwoju ulega więc zmniejszeniu, rozszerza się natomiast *dominium utile* i zbliża się coraz bardziej do pełnej własności.

Przed wiekiem XIII za główny cel umowy lennej uważano osobiste zobowiązania stron do wierności, nadanie ziemi poczytywano tylko za pewną formę roztoczenia opieki przez pana lennego nad lennikiem, za pewną formę przyjsia z pomocą lennikowi. Od wieku XIII za główny cel umowy lennej uważa się nadanie ziemi. Wierność i jej następstwa wynikają poprostu z samego faktu posiadania ziemi lennej, stają się ciężarami ziemskimi.

Rozmaite kategorie lenn. Rozróżniamy wśród lenn przedewszystkiem lenna *szlacheckie* i *nieszlacheckie*. Pierwsze — to te, których posiadacze obowiązani są do posług natury publicznej, t. j. takich, jakich zwierzchnik państwa zwykle żąda od poddanych (służba wojskowa, sprawowanie urzędów, wymiar sprawiedliwości, udział w radzie); drugie — czyli nieszlacheckie — to takie, których wasale pełnią wobec senjora posługi natury prywatnej (praca ręczna, brak obowiązku pełnienia służby wojskowej, zato obowiązek stałych danin lub czynszów, lub jednych i drugich zarazem). Od wieku XIII utrudniano nabywanie lenn szlacheckich. Wytworzyły się już wtedy bowiem ściśle rozgraniczone stany.

Dawna arystokracja rzymska, celtycka, germańska — utworzyły wraz z temi grupami, które zdo-

łały z nizin wznieść się dzięki zdobyciu majątku, urzędu, lub dzięki swemu zawodowi zaszczytnemu (kapłaństwo, rycerstwo), warstwę uprzywilejowaną: szlachtę i duchowieństwo. Stan trzeci tworzą posiadacze lenn nieszlacheckich, mieszkańcy miast, oraz chłopci, przywiązani do ziemi (niewolnicy, poddani).

Lenna szlacheckie mogły nabywać tylko osoby, pochodzące z warstwy szlacheckiej, bądź też duchowni, niezależnie od swego pochodzenia. Duchowni obowiązani są jednak do utrzymywania w swych lennach urzędników, którzy w ich imieniu zastępczo spełniają wobec pana lennego te posługi, które nie licują z godnością kapłańską, jak np. służba wojskowa. Urzędnicy ci noszą często nazwy wikariuszów lub adwokatów. Osoby stanu nieszlacheckiego mogły otrzymać lenno szlacheckie chyba tylko wtedy, gdy zostaną pasowane na rycerzy. Ale pasowanie na rycerza nieszlachcica dokonywane było jedynie wyjątkowo; tylko król mógł uczynić rycerzem człowieka nieszlachetnego pochodzenia. To też charakter posiadanej ziemi (lenna) określa teraz (od w. XIII) równocześnie i przynależność osób do odpowiedniego stanu.

Oprócz podziału lenn na nieszlacheckie i szlacheckie ważne było jeszcze rozróżnienie wśród tych ostatnich *lenn pańskich (senjorje)* i *lenn zwykłych*, nie dających praw zwierzchniczych wasalowi.

W lennach pańskich (senjorjach), lennik miał oprócz zwykłych uprawnień, jak: zarządzanie lennem, sądzenie ludności, pobieranie dochodów — nadto jeszcze prawa, podobne do tych, z jakich korzystał

kiedys król (książę) względem swych poddanych; a więc miał możność wydawania rozporządzeń, które były prawem dla ludności, w lennie osiadłej, miał możność nakładania podatków, żądania służby woj-skowej i t. p.

W innych lennach szlacheckich (niepańskich) lennik miał tylko normalne uprawnienia, wynikające z umowy lennej. Na wytworzenie się lenn pańskich wpłynęły immunitety; immunitety królewskie naśladowane były także przez wielkich senjorów.

Wśród lenn szlacheckich pańskich lub zwykłych (niepańskich) rozróżniamy jeszcze takie, których posiadanie dawało lennikowi tytuł — były to t. zw. *lenna zaszczytne*: księstwa, hrabstwa, wicehrabstwa, baronie, kasztelanje i t. p.

Wygąśnięcie *lenna* od XIII w. nie następuje przez śmierć jednej ze stron: każdy nowy dziedzic (nabywca) zarówno praw pana lennego, jak lennika, wchodzi z kolei w prawa i obowiązki senjora, względnie wasala. Charakter posiadanej ziemi decyduje o stosunku osób względem siebie.

Oczywiście, przy każdej zmianie osób po stronie pana lennego czy lennika, obowiązuje ceremonia feodalna: *homagium*, obowiązuje także złożenie przysięgi. Ustanie wzajemnych obowiązków feodalnych nastąpić może w razie złamania wierności ze strony wasala lub senjora. Senjor wtedy zabiera lenno wiarołomnemu lennikowi; lennik przez uroczyste wypowiedzenie wierności uwalnia się od posłuszeństwa wiarołomnemu senjorowi.

ROZDZIAŁ VI.

Kształtowanie się feodalizmu jako ustroju politycznego.

Państwo w starożytnym Rzymie pojęte było jako *res publica*, czyli jako organizacja przez zbiorowość (społeczeństwo) wytworzona w interesie tejże zbiorowości. Inne pojęcie państwa przynieśli ze sobą Germanowie. Organizacje drużyn wojskowych, które tworzyli naczelnicy wojskowi, a które rozbiły pierwotne państwa germańskie, tworzone były przez jednostki (naczelników wojennych, możnych) w interesie osobistym. Władzę, jaką naczelnicy drużyn posiadali, uważali oni za swą własność. Skutkiem tego i królowie frankońscy uważają władzę królewską za swoje dziedzictwo, którem mogą dowolnie rozporządzać. mogą tę władzę dzielić, przekazywać częściowo jako beneficjum, wreszcie sprzedawać.

Magistratus, czy cesarz rzymski uosabiał zwierzchnią władzę państwa, z której to zwierzchniej władzy wypływały jego uprawnienia. Król frankoński uważał się za właściciela państwa. Obok władzy cesarskiej w Rzymie, a królewskiej w państwie frankońskim, zjawia się władza patrona (senjora), naczelnika grupy feodalnej, który część uprawnień dawnych króla, czy cesarza, przejmuje nad ludnością, odeń osobiście zależną. Jaki był przebieg tego procesu rozdrabniania władzy publicznej króla i przechodzenia jej w ręce senjorów omówimy niżej, teraz tylko zaznaczamy,

że królowie próbowali bronić swych praw zwierzchnich, wobec jednak coraz bardziej rozszerzających się komendacyj prywatnych, muszą rezygnować z walki. Karol Wielki próbuje tworzące się już instytucje feodalne wyzyskać dla celów zarządu państwowego. Nadaje immunitety, a urzędników wiąże węzłem zależności osobistej (komendacji). Po Karolu Wielkim władza królewska słabnie skutkiem walk domowych (dynastycznych), powiększa się władza senjorów. Królowie, aby zapewnić sobie usługi panów, rozdają nawet swoje dobra królewskie w charakterze nadań immunitetowych. Powiększają w ten sposób na czas pewien liczbę swych sług, ale równocześnie przyspieszają moment zupełnego przejścia władzy królewskiej w ręce licznych panów feodalnych.

Niebezpieczeństwa wewnętrzne w IX i X w., najazdy Normanów i Węgrów, oraz Saracenów powodują jeszcze na czas pewien wzmocnienie władzy królewskiej, powodują wybór możnego pana feodalnego (Hugona Kapeta, 987 r. we Francji), a w Niemczech wyniesienie rodziny Saskiej (tam bowiem groziło także niebezpieczne sąsiedztwo Słowian, z którymi bezpośrednio stykali się Sasi). Kościół, dążąc do wytworzenia organizacji światowej chrześcijańskiej, przeciwstawia się rozdrabnianiu władzy królewskiej i popiera usiłowania Kapetyngów i rodziny Saskiej, mimo to, nie dało się już zahamować procesu feodalizacji władzy państwowej. Królowie, chcąc zatrzymać resztki swej władzy, godzą się z feodalizmem, popierają tworzenie się hierarchii (stopni zależności) feodal-

nej, starając się sobie zapewnić w niej naczelne miejsce w charakterze najwyższych panów feodalnych — senjorów.

Przechodzenie władzy państwowej w ręce senjorów. Najwcześniej przeszła w ręce senjorów władza sądownicza. Już w IV i V wieku ustalił się zwyczaj, nie uznawany zresztą jeszcze przez prawo, iż panowie latyfundijsi sądzili swych kolonów i klientów. Edykt królewski z 614 r., pozwalając każdemu człowiekowi wolnemu na wybór swego pana (senjora), usankcjonował pośrednio sądownictwo prywatne. Ważniejsze sprawy sądowe (wyższe sądownictwo) przez dłuższy czas zastrzegane jednak były dla króla. Immunitety powodują coraz szersze stosowanie sądownictwa prywatnego.

Wasale, zależni osobiście od swych panów, nie przestają być jednak jeszcze poddanymi króla, ale ten związek między nimi a królem staje się coraz słabszy.

Kościół wywalczył sobie wiele swobód: uniezależnia się od sądownictwa świeckiego, w dobrach swoich zyskuje immunitety. Wzrost uprawnień kościoła powoduje także ograniczenie działania władzy królewskiej. Urzędy, które za Merowingów były czasowe i odwoławalne, za Karolingów zaś do połowy IX w. często dożywotne, od połowy IX w. stają się z reguły dożywotnimi. Urzędnicy, jako wynagrodzenie za swą pracę, otrzymywali najczęściej od króla ziemię w charakterze beneficjum, a ponieważ wszystkie

beneficja stają się dziedziczne, dziedziczność beneficjów pociąga za sobą dziedziczność urzędów. Król przestaje być panem swych urzędników. Władza publiczna (państwowa) staje się przywiązana do posiadania ziemi. Kto ma beneficjum — ma władzę.

Monarchja frankońska w IX w. z pozoru jest absolutną i zarządzaną centralistycznie, w rzeczywistości król stracił już władzę nad urzędnikami, których urzędy są dziedziczne, nad swymi wasalami, których beneficja stają się również dziedziczne, nad kościołem, który korzysta z licznych swobód, nad drobnymi właścicielami ziemskimi wolnymi, którzy przeważnie już są komendowani, nad chłopami (rolnikami, niewolnymi), zostającymi we władzy niższych wasalów. Administracja państwowa polega na przyjmowaniu komendacyj i odnawianiu nadań.

Król rządzi jako senjor, a jako senjor ma władzę o tyle, o ile złożono mu hołd i przysięgę. Ponieważ zaś uznano prawo wolnego człowieka do wyboru senjora (już w 614 r.), więc w miarę jak beneficja stają się dziedziczne, tron staje się elekcyjny (to nam tłumaczy wybór nowych rodzin w Niemczech i Francji).

Jednolite terytorjum państwa rozpada się na szeregi drobnych obszarów, często nie połączonych ze sobą bezpośrednio, na których władza króla już nie działa; — każdy taki obszar nazywać będziemy lennem pańskim (senjorją). Poddani królewscy dzielą się teraz na liczne grupy feodalne, podległe władzy pana (senjora), który znajduje się, lub nawet nie znaj-

duje się w zależności lennej od króla. Lenna pańskie pochodzą bądź z nadań królewskich, immunitetów, rozszerzanych często samowolnie, bądź z przywłaszczenia władzy przez urzędnika, bądź powstają wskutek narzucenia gwałtem władzy ludności okolicznej przez możnego pana feodalnego, bądź wreszcie wskutek umów między królem a senjorami. Ustrój każdej takiej senjorji (lenna pańskiego) bywał nader rozmaity, a stosunki między panami lennemi bardzo poplątane.

Zdarzało się, że senjor jednej osoby ze względu na lenno X, mógł być zarazem lennikiem tejże osoby ze względu na lenno Y, które otrzymał naprz. w spadku.

Zaczyna się jednak proces grupowania małych senjorów dokoła wielkich, i w ten sposób wytwarza się hierarchja feodalna. Całkowite jej wykończenie przypada na wiek XIII, kiedy król, jako senjor najwyższy, staje się wreszcie spoidłem całej organizacji feodalnej. Do tego także czasu ukończy się proces znikania ziem, znajdujących się we władaniu właścicieli, nie będących niczyimi wasalami.

Ziemie takie, będące pełną własnością, w znaczeniu rzymskiem, nazywano w średniowieczu *allodjami*.

Panowie allodjalni większych obszarów, rozdając je jako lenna czy dzierżawy, zyskują te same prawa, co posiadacze lenn pańskich, a gdy zostaną podporządkowani królowi, bądź innemu możnemu panu — charakter allodjalny ich dóbr znika zupełnie.

Drobnych właścicieli allodjów jeszcze prędzej pochłonie proces feudalny. Wiek XII (koniec) i wiek XIII (początek) są okresem najwyższego rozrostu feodalizmu, dlatego też, chcąc mieć pełny obraz tego ustroju społecznego, musimy dać opis instytucji feudalnych w tym właśnie czasie.

CZEŚĆ II

OPIS FEODALIZMU W OKRESIE JEGO NAJWIĘKSZEGO ROZWOJU.

Zastanawiając się nad genezą feodalizmu, poznaliśmy, jakim zmianom uległy sposoby władania ziemią, na jakich zasadach kształtowały się stosunki między ludźmi, jak wreszcie zmienił się zarząd państwa i samo pojęcie państwa.

Teraz przystąpić należy do szczegółowego opisanie wyników tych złożonych procesów feodalnych, to znaczy do opisu społeczeństwa feodalnego. Charakteryzują to społeczeństwo: określone (feodalne) sposoby władania ziemią, podział na określone stany społeczne i określony system rządzenia oraz administrowania.

ROZDZIAŁ I.

Władanie ziemią.

Własność ziemi, połączona z jej posiadaniem, jest rzadkością w średniowieczu. Z reguły kto inny skutkiem umów feodalnych jest właścicielem, a więc ma

dominium directum (eminens), kto inny zaś jest posiadaczem i ma dominium utile, kto inny wreszcie jest dzierżycielem, to znaczy użytkownikiem ziemi cudzej, zobowiązanym do dawania posiadaczowi czy właścicielowi czynszu, danin, posług.

Allodja. Pełną własność, połączoną z posiadaniem, nazywano w średniowieczu allodjum. Wyraz ten oznaczał najpierw ziemię dziedziczną w odróżnieniu od nabytej, potem—wszelką własność. Allodja stają się oazami wśród obszarów, podległych władaniu lennemu.

Jeśli nawet jakiś pan allodjalny szczęśliwie odparł uroszczenia swego możnego sąsiada, to ostatecznie będzie musiał ulec władzy króla, który uważać się zacznie w XII i XIII wieku za najwyższego pana feodalnego.

Pan allodjum, wbrew nawet swej woli, wciągnięty zostanie w obręb organizacji feodalnej. Allodjum stanie się z konieczności lennem królewskim lub lennem innego pana feodalnego. Pan allodjalny wyzbędzie się swego pełnego prawa własności, podporządkowując swą ziemię królowi lub senjorowi, oddając ją także z kolei na podstawie umowy feodalnej swoim lennikom-wasalom. Dobra allodjalne w XIII w. są w zaniku.

Jeżeli wyłączymy nieliczne allodja, reszta ziemi stanowić będzie lenna szlacheckie lub nieszlacheckie oraz dzierżawy niewolne (chłopskie). Z tego samego obszaru ziemi korzystają gospodarczo równocześnie

3 kategorie osób; pan feodalny (mogący być z kolei lennikiem innego pana), lennik i dzierżawca niewolny (chłop) — brak natomiast prawie zupełnie tak charakterystycznych dla czasów dzisiejszych robotników rolnych najemnych.

Lenna szlacheckie. Umowa lenna, uprawnienia i obowiązki wzajemne pana feodalnego i lennika były już opisane w części, dotyczącej genezy feudalizmu. Tutaj wyraz „lenno” użyty jest w znaczeniu ziemi, objętej umową lenną. Jak z ziemi tej lennik korzystał?

Część pozostawiał sobie. Tutaj wznosił się jego zamek czy rezydencja (dwór), oraz budynki do nich przynależne; poza tem zostawiał sobie pan pewien obszar, przeznaczony na ogrody, winnice, łąki, z niewielkim dodatkiem ziemi ornej. Obszar ten uprawiał pan bezpośrednio przy pomocy służby niewolnej, zamieszkałej na jego dworze, lub też przy pomocy robotnic (pańszczyzny) ludności niewolnej, na gruntach jego osiadłej. Tę część lenna będziemy nazywali ziemią pańską (terra indominicata). Inną część lenna stanowiły ziemie, oddane bądź dzierżawcom miejskim, bądź wiejskim na rozmaitych warunkach—nazywano ją dominium (albo domeną własną). Trzecią część stanowiły wreszcie lenna, wydzielane przez lennika jego dalszym wasalom, wobec których otrzymywał prawa senjora (pana feodalnego).

Największe dochody czerpie pan ze swego dominium, lenna zapewniają mu znaczenie polityczne. Od obszaru dominjów zależy bogactwo pana, od liczby i obszaru lenn zależy jego siła jako pana-zwierzch-

nika, zależy jego znaczenie wobec króla lub bezpośredniego senjora. Lennicy dostarczają mu siły zbrojnej przedewszystkiem.

Lenna nieszlacheckie: były to ziemie, oddane w charakterze lennym człowiekowi wolnemu, który je uprawiał, płacąc czynsz, dając daniny, pełniąc pewne posługi. Lennik nieszlachecki nie składał hołdu ani przysięgi; jego obowiązek wierności wynikał wprost z posiadania ziemi lennej; był osobiście wolny; mógł opuścić ziemię lenną; mógł lennem rozporządzać, przekazywać je, sprzedawać; — pan korzystał wtedy z uprawnień, stanowiących treść jego *dominii eminentis*. Lenna nieszlacheckie stanowiły zwykle drobne działki ziemi, które lennik uprawiał sam z pomocą swej rodziny.

Dzierżawy niewolne (chłopskie). Dawne prekarjum, emfiteuza, kolonat wytworzyły dzierżawy niewolne (chłopskie). Prekarjum, wskutek coraz częściej praktykowanego zwyczaju określania terminu, na który jest ono nadane (w czasach Karolingów na lat 5), oraz odnawiania nadań po upływie tego okresu czasu, staje się wreszcie dożywotnie, a nawet wieczyste. Stąd prekarjum zbliża się do kolonatu i emfiteuzy. Wszystkie te dawne sposoby władania ziemią (prekarjum, kolonat, emfiteuza) staną się dzierżawą niewolną (chłopską). Dzierżawca obowiązany jest płacić czynsze, składać daniny, dawać posługi. Ciężary te ciążyą na ziemi. Ktokolwiek ziemię posiada, jest obowiązany do ich ponoszenia. Dzierżawca niewolny (chłop) nie może przenosić się z miejsca na miejsce,

nie może ziemi opuścić, nie może ziemią rozporządzać; następcy jego nawet w linii prostej (dzieci) mogą być pozbawieni ziemi, ale zazwyczaj pan pozo-
stawia im dzierżenie, żądając tylko wniesienia opłaty
pewnej, wykupu. Od ciężarów, obarczających dzierża-
wy chłopskie, nie można było uwolnić się przez ich
skupienie za określoną jednorazową opłatę aż do
wieku XV. Dopiero od w. XV datuje się znów rozwój
drobnej pełnej własności ziemskiej.

ROZDZIAŁ II.

Stany.

Dawny podział społeczeństwa, który znany nam
jest z rozdziału, traktującego o następstwach na-
jazdów germańskich, ulega wskutek opisanych proce-
sów feodalnych przekształceniu. Rozróżniać teraz
będziemy szlachtę, duchowieństwo, wolnych dzierży-
cieli lenn nieszlacheckich, mieszczan i ludność nie-
wolną (chłopów).

Szlachta. O przynależności do dawnych warstw
arystokratycznych decydowało bogactwo oraz pocho-
dzenie. Szlachtę w okresie panowania feudalizmu
tworzyć będą ci wszyscy, którzy mają ziemię,
jako allodjum lub lenno, i którzy pełnią służbę woj-
skową rycerską (w uzbrojeniu odpowiednim i konno).
Szlachta jest więc arystokracją ziemiańską i woj-
skową. W okresie Karolingów szlachectwo i rycer-
stwo stają się synonimami. Być rycerzem — to zna-
czy być szlachcicem, i być szlachcicem — to znaczy

pełnić służbę rycerską. Kto nie pełni służby wojскоwej konno — nie jest szlachcicem. Syn rycerza-szlachcica, staje się szlachcicem dopiero po ceremonji, zwanej „pasowaniem na rycerza“, polegającej na przywdzianiu pełnego uzbrojenia rycerskiego i złożeniu przysięgi rycerskiej. Pasowanie poprzedzać musiało odpowiednie przygotowanie — edukacja, trwająca dość długo. Uzbrojenie, ekwipunek rycerski, były kosztowne. To też wielu synów szlachty-rycerzy ociągało się dość długo z przystąpieniem do pasowania rycerskiego; wielu wreszcie rezygnowało wogóle dla względów oszczędnościowych z tego zaszczytu. Mimo to w wieku XIII syn szlachcica, choć nie pasowany na rycerza, uważany jest za szlachcica. Pochodzenie decyduje o przynależności do szlachty.

W XII w. można było jeszcze nabyć szlachectwo nie tylko przez „urodzenie“, ale także przez uzyskanie lenna szlacheckiego, lub przez pasowanie na rycerza; coraz trudniej jednak osobie pochodzenia nieszlacheckiego otrzymać lenno szlacheckie; coraz trudniej też nieszlachcicowi dostąpić pasowania rycerskiego. Tylko król i wielcy panowie feodálni mogli pasować na rycerza nieszlachcica.

Stan szlachecki zamyka coraz bardziej wszelkie możliwości dopływu doń jednostek z zewnątrz.

Użyliśmy powyżej wyrażenia „*stan szlachecki*“, zastanówmy się więc nad treścią wyrazu „*stan*“. Społeczeństwo ludzkie w rozmaitych okresach dziejów dzieliło się i dzieli się z konieczności na grupy, czy też warstwy społeczne, to znaczy gromady lu-

dzi, zbliżonych podobieństwem pracy i zasobności majątkowej. Utrata majątku lub zmiana zawodu przenosi jednostkę z jednej grupy do innej. Tymczasem w średniowieczu potomek rycerza-szlachcica, nawet jeżeli utracił posiadanie ziemi, nawet jeśli nie oddawał się już zajęciu rycerskiemu czy ziemiańskiemu, pozostawał przecież szlachcicem. Szlachectwo więc oznaczało coś więcej, niż prawa, wynikające z posiadania lenn szlacheckich czy pełnienia służby rycerskiej. Szlachectwo oznaczało pewne uprawnienia, związane poprostu z pochodzeniem. Szlachcic mógł być sądzony tylko przez sąd swego senjora w otoczeniu równych podsądnemu asesorów (parów), był wolny od podatków bezpośrednich oraz większości podatków pośrednich, mógł nabywać bez ograniczeń lenna szlacheckie, mógł osiągać urzędy. Te uprawnienia były wspólne wszystkim szlachcie. Szlachta tworzy więc stan, czyli grupę ludzi, wyróżniającą się od innych grup jej tylko właściwymi uprawnieniami, które nabywa się niemal wyłącznie przez „urodzenie”. Dziś uprawnienia jednostki zależą od jej udziału w pracy społecznej i dochodzie społecznym; w średniowieczu zależały również od tych czynników, ale oprócz nich—bezpośrednio także i od pochodzenia. Społeczeństwo dzisiejsze rozpada się na grupy, społeczeństwo średniowieczne — na *stany*.

Jak sobie to wytłumaczyć?

W średniowieczu rodzaj zawodu przechodził z pokolenia na pokolenie; zmiany w położeniu majątkowym następowały szczególnie wolno w warstwie zie-

miańskiej, gdyż ziemia jest majątkiem o trwałości większej, niż pieniądz, a sprzedaż dóbr rodzinnych była w średniowieczu utrudniona. Stąd też prawdopodobnie utrzymała się dziedziczność uprawnień stanowych, jako wynikająca z dziedziczności zawodu i dziedziczności majątku. Dziedziczność uprawnień tworzy stany. Jednostka przynależy do stanu, z którego wyszła, nawet zerwawszy z zawodem dawnym, nawet jeśli jej stanowisko majątkowe uległo zmianie na gorsze lub lepsze. Uprawnienia, które zależały od tego, jakie lenna szlachcic posiadał i jakie kategorie ludności znajdowały się w jego dobrach, poznamy później, gdy mowa będzie o zarządzie feodalnym.

Duchowieństwo. Duchowny, o ile był posiadaczem lenna, miał uprawnienia i obowiązki te same, co i szlachcic, jednak nie pełnił służby wojskowej; w późniejszym zaś okresie w XI w. (koniec) i XII w. nie brał także udziału w sądach świeckich senjora. Dla wypełniania tych obowiązków feodalnych duchowny niał zastępcę, zwanego *advocatus*. Specjalnem uprawnieniem duchowieństwa było pobieranie dziesięciny, t. j. daniny w wysokości $\frac{1}{10}$ części zbiorów od ludności z parafji na potrzeby kościoła. Przywilej ten używało duchowieństwo już za czasów Karola Wielkiego. Duchowieństwo nie podlegało sądom świeckim, tylko sądom własnym, duchownym; natomiast osoby świeckie poddane były sądom duchownym w wielu sprawach, np. w sprawach, dotyczących sakramentów, dziesięcin, przysięgi, dóbr kościelnych, które nie były lennem. Zatargi o dobra lenne, będące w posiadaniu

kościół, podlegały rozpoznaniu sądów świeckich. Duchowieństwo, podobnie jak i szlachta, wolne było od podatków. Z pośród duchowieństwa wynosi się jakby szlachta duchowna: są to biskupi, opaci (przełożeni klasztorów) i członkowie kapituły (rady biskupiej: kanonicy, prałaci)). Przywileje duchowne nie stały się przywilejami, związanymi z pochodzeniem: stanął temu na przeszkodzie celibat (bezżeństwo) księży; było one związane nie z osobą, ale ze sprawowaniem godności kapłańskiej. Duchowieństwo tworzy również stan w znaczeniu grupy ludzi, posiadających określone, im tylko właściwe uprawnienia i obowiązki, ale jest to stan, do którego dostęp otwarty będzie dla wszystkich.

Wolni dzierżawcy (dzierżyciele *lenn* nieszlacheckich, francuska nazwa *roturiers* albo *vilains*). Byli to ludzie wolni, uprawiający działki ziemi, płacący czynsze panu oraz pełniący pewne posługi. O ich stanowisku (uprawnieniach i obowiązkach) mamy dość niedokładne wiadomości. Różnili się tem od chłopów niewolnych, że mogli byli zawsze grunt uprawiany opuścić, że mogli byli ziemię uprawianą przekazywać dzieciom, bez obowiązku płacenia panu „wykupu”, że wreszcie mogli wstępować w związki małżeńskie bez konieczności uzyskiwania uprzedniej zgody pana.

Mieszczanie. Omawianie genezy miast i uprawnień mieszczan nie leży w planie niniejszej broszury. Tutaj nadmienimy tylko, że mieszczanie są ludźmi o sobiście wolnymi. Miasta organizują się na wzór *lenn*

pańskich (senjoryj). Zarząd miasta w stosunku do ludności miejskiej posiada uprawnienia senjora (pana). Miasta same dla siebie wydają prawa, ustawy, same się rządzą, mają własne wojsko, własne sądy. Nie wszystkie miasta korzystają z tych samych przywilejów. Zakres przywilejów miejskich zależy od wyników przedewszystkiem walki, jaką ludność miejska musiała stoczyć z władzą senjorów. Niezawsze ludność miejska z walki tej wychodziła zwycięsko, stąd różnolitość w organizacji i uprawnieniach miast.

Niewolni (chłopi, poddani). Niewolnicy przywiązani do gleby, germańscy letowie, kolonowie, wyzwolenicy, a także wolni, którzy w drodze umowy, zwanej *obnoxatio*, zrezygnowali ze swej wolności, byle otrzymać ziemię — wszyscy oni utworzą stan niewolny (chłopski, poddańczy). O przynależności do tego stanu decydowało przedewszystkiem posiadanie ziemi, jako dzierżawy niewolnej. Wolny, który przyjął dzierżawę niewolną i przez rok siedział na gruncie niewolnym, stawał się chłopem, poddanym. Przeciwnie — chłop, który przeniósł się do miasta i zamieszkał tam, po upływie roku i dnia jednego stawał się wolnym w myśl zasady zwyczajowej, że „miejskie powietrze czyni wolnym“.

Położenie chłopu było lepsze, niż dawnego niewolnika: uznawano w nim istotę ludzką, bliźniego. Stało się to pod wpływem nauki chrześcijańskiej. Mógł on bronić swych interesów, zgodnych z prawem, miał możność występowania przed sądem, a więc posiadał

osobowość prawną. Mógł on założyć rodzinę, zostając pod opieką praw świeckich i kościelnych, mógł posiadać majątek.

Wyliczone wyżej uprawnienia różniły chłopą od dawnego niewolnika.

Chłop był przywiązany do ziemi, którą uprawiał. Ziemia ta stanowiła własność lub posiadanie pana — chłop był tylko jej dzierżycielem. Chłop wraz ze zmianą właściciela ziemi przezeń użytkowanej, dostawał się we władzę każdorazowego pana gruntu. Rozporządzając gruntem, pan rozporządzał chłopem, ale nie mógł chłopą oderwać od gruntu i sprzedać tak, jak kiedyś niewolnika. Przywiązanie do ziemi było albo całkowite — wtedy chłop zupełnie nie mógł opuścić gruntu uprawianego — albo warunkowe — wtedy wolno mu było przenieść się z ziemi uprawianej pod pewnemi warunkami (jak zostawienie inwentarza i zasiewów); tracił jednak równocześnie wszelkie do ziemi prawa.

Chłop podlegał sądownictwu pana gruntu; nie miał możności swobodnego zawierania związków małżeńskich, gdyby bowiem zawarł związek małżeński z osobą wolną, dzieci jego byłyby wolne — pan poniósłby tedy szkodę. Gdyby poddana wyszła zamąż za chłopą z wsi obcej — dzieci jej i ona sama podległyby władzy nowego pana.

Dlatego też zawarcie związku małżeńskiego przez osoby stanu chłopskiego nie mogło nastąpić inaczej, jak za zgodą pana, który, w razie gdyby małżeństwo

mogło mu przynieść szkodę, odmawiał zgody, albo też za jej udzielenie pobierał odpowiednie opłaty.

Grunt był własnością pana, wraz ze śmiercią chłopadzierżyciela, wracał do pana. Pan jednak zostawiał go w użytkowaniu dzieci zmarłego, pobierając przy tej okazji specjalne opłaty, „wykup”.

Chłop ponosił na rzecz pana rozmaite świadczenia osobiste: musiał pracować na gruncie pańskim (*terra indominicata*), czyli odrabiać pańszczyznę, musiał składać pewne daniny w naturze, płacić czynsze, ponosić ciężary rozmaitych podatków, nakładanych przez senjora, potem zaś gdy nastąpił rozkład feudalizmu jako systemu rządzenia (od końca XV w.), przez króla (księcia). Od XV wieku widzimy dążność ze strony chłopów do stałego określenia ich powinności. Niejednokrotnie chłopci, płacąc panom pewne sumy pieniężne, zyskują zwolnienie od ponoszenia ciężarów dowolnych na rzecz pana, pozostając zobowiązanymi tylko do płacenia panu określonych czynszów. Wreszcie prawo pozwala od XV wieku wykupić się od płacenia czynszów przez złożenie panu, za jego zgodą, jednorazowo pewnej sumy pieniędzy. W ten sposób powoli część chłopów przekształca się w wolnych dzierżawców, czynszowników, część uzyskuje zupełną własność ziemi i pełną wolność.

Stanowisko chłopów nie było jednolite, mniejsze lub większe ograniczenia, oraz szerszy lub węższy zakres uprawnień chłopcy zależały od zwyczajów, zmieniały się często w ciągu wieków istnienia feudalizmu.

ROZDZIAŁ III.

Ustrój polityczny.

Władza zwierzchnia, którą nad całym państwem sprawował król niepodzielnie jeszcze w okresie Merowingów, uległa wskutek procesów feodalnych rozczłonkowaniu. Prekarja, beneficja, patronat, feoda — spowodowały wreszcie uzależnienie bezpośrednie od panów feodalnych (właścicieli czy posiadaczy ziemi) całej niemal ludności, dawniej władzy królewskiej podległej. Sam król przez nadawanie immunitetów, oraz przez rozdawanie urzędów w postaci beneficjów, iub wreszcie przez sprzedaż poszczególnych uprawnień, będących częścią jego władzy zwierzchniej — dopomaga do tego dzieła „parcelacji” suwerenności. Bezpośrednia władza królewska zanika w ten sposób ra całym niemal obszarze państwa, utrzymując się jedynie w t. zw. domenach królewskich (odpowiadających domenom panów lennych).

Państwo ulega podziałowi na cały szereg drobnych państewek (senjorje, lenna pańskie), których władcy wykonują dawną władzę królewską nad niemi, pozostając jedynie w zależności feodalnej od króla.

W wieku XI i XII rozdrobnienie państwa będzie najdalej posunięte, od końca XII wieku widzimy zespalanie drobnych senjoryj (lenn pańskich) pod władzą możnych feodałów. Liczba lenn pańskich ulegnie zmniejszeniu. Wreszcie w wieku XIII powiększą się znacznie lenna bezpośrednie oraz domeny królewskie.

W wieku XIII, w okresie najwyższego rozwoju feudalizmu, państwo właściwie w rozumieniu dzisiejszem (społeczeństwo zorganizowane na określonym terytorjum, podległe zwierzchniej władzy) nie istnieje: pełnia władzy zwierzchniej nie należy, ściśle biorąc, do nikogo. Król jest senjorem swoich wasalów, ale nie ma już władzy nad wasalami tych wasalów, czyli wasalami drugiego i dalszych stopni, ani nad ludnością wolną czy niewolną, poddaną tym ostatnim. Pan (senjor) nie ma również władzy zwierzchniej, gdyż jest lennikiem króla, a władza jego nie rozciąga się także na wasali II stopnia oraz ich poddanych. W systemie politycznym widzimy analogję do systemu władania ziemią. Nikt nie ma pełnej własności ziemi — nikt też nie ma całkowitej suwerenności. Władanie ziemią rozdziela się między kilka grup ludzi (właścicieli, posiadaczy, dzierżycieli). Władanie ludźmi, a więc rządy należy do króla, senjorów, wasalów dalszych stopni. Aby mieć dokładny obraz ustroju politycznego średniowiecza należałoby opisać poszczególne senjorie, gdyż ustrój każdej z nich miał swoje odrębne cechy. Opis taki nie leży jednak w planie niniejszej broszury, to też zostanie tutaj podany najbardziej typowy zarząd senjorji, jedynie dla zaznaczenia następstw politycznych feudalizmu, nie zaś dla ich głębszego ujęcia.

A. *Zarząd senjorji (lenna pańskiego)*. Wiemy już, że na obszar każdego lenna, a więc i lenna pańskiego (senjorji), składały się trojakiemu rodzaju ziemie: t. zw. terra indominicata, dominjum, feodum. Na

każdem takim terytorjum mogły mieszkać osoby różnego stanu: duchowni, szlachta, wolni nieszlacheckiego stanu (dzierżawcy wolni, mieszczenie), niewolni. Władza pana zależała od rodzaju ziemi, na jakiej miała być wykonywana, i od stanu osób, nad którymi miała się rozciągać.

Te uprawnienia, które posiadał pan, jako właściciel ziemi lub patron, a więc jako osoba prywatna, będziemy nazywali *prywatno-prawnemi, albo prawami ziemskimi*; te zaś uprawnienia, które miał pan jako zastępca lub spadkobierca władzy królewskiej, nazwiemy *publiczno-prawnemi*.

Ostatnie prawa nabywał pan albo na mocy kontraktu feodalnego — wtedy nosiły one nazwę praw feodalnych — albo wskutek nadań królewskich, przywłaszczenia władzy lub użycia siły — nazywano je wtedy *pańskimi* (po francusku *droits seigneuriaux*). Różnica między prawami feodalnymi, w znaczeniu przyjętem wyżej, a prawami pańskimi, była czysto teoretyczną; w praktyce zlewały się one ze sobą tak, że trudno było rozróżnić, jakie uprawnienia przysługują panu z tytułu kontraktu feodum, a jakie skutkiem przejścia władzy królewskiej w ręce pana na obszarze lenna. Można tylko powiedzieć, że zakres uprawnień, t. zw. pańskich, był szerszy, od zakresu uprawnień feodalnych.

Uprawnienia prywatno-prawne (prawa ziemskie). Należały do nich czynsze, daniny, robocizny. Czynsze i daniny stałe pobierał pan przede wszystkim od ludności w jego dominjum (nieszlachty), robocizny stałe

od niewolnych, znajdujących się na t. zw. *terrae indominicatae*, od nieszlachty (wolnych i niewolnych) z dominjum. Opłaty i daniny niestałe w pewnych warunkach pobierał pan od lenników (szlachty, duchowieństwa, nieszlachty, posiadających feoda).

Prawa ziemskie wynikały bądź z umowy lennej, bądź z innych umów, dotyczących władania ziemią np. dzierżawy niewolnej.

Uprawnienia publiczno-prawne: (prawa feodalne, prawa pańskie) należały do nich: uprawnienia sądowe pana, wojskowe, możność wydawania rozporządzeń, będących prawem dla ludności, możność bicia monety, nakładania podatków. Wyliczenie, wyżej podane, nie wyczerpuje całego zakresu uprawnień publiczno-prawnych pana. Zresztą zakres uprawnień tych bywał rozmaity, zależnie od kraju, epoki, pochodzenia danego lenna.

Każdy pan lenny miał władzę sądową, t. zw. niższe sądownictwo nad całą ludnością w jego lennie z wyłączeniem duchownych (patrz str. 83), ale tylko pan lenna pańskiego (senjorji) miał sądownictwo wyższe, t. zn. w sprawach ważniejszych. Do służby wojskowej obowiązani byli bezpośrednio lennicy lenn szlacheckich (lennicy dalszych stopni tylko na wezwanie ich bezpośredniego senjora). Rozporządzenia o charakterze prawa (ustawy) mógł wydawać tylko senjor lenna pańskiego. Obowiązywały one te grupy ludności, do których się odnosiły, przeważnie dotyczyły warstw niższych. Bić monetę mogli niektórzy tylko więksi senjorowie. Pobieranie podatków należało wyłącznie

do senjora lenn pańskich, nie zaś do zwykłego pana lennego; podatki obarczały tylko warstwy niższe, a więc wolnych (nieszlachtę, mieszczan), chłopów i to zarówno znajdujących się w dominjach, jak i w lennach. Zarząd feodalny był skomplikowany, sprawowali go urzędnicy pana o rozmaitych nazwach i funkcjach (wójtowie, baillis, prévôts).

B. Zarząd lenna szlacheckiego (zwykłego, niepańskiego) przypominał zarząd lenna pańskiego, tylko zakres uprawnień publiczno-prawnych pana lennego ograniczał się najczęściej do możliwości wykonywania niższego sądownictwa oraz powoływania wasalów pod broń. Gdy pan lenny nie posiadał dalszych lenników, to znaczy gdy jego lenno składało się tylko z t. zw. *terrae indominicatae* oraz z dominjum, brak zaś w niem było feodów — wtedy uprawnienia pana lennego miały niemal wyłącznie charakter prywatnoprawny; jednak niższe sądownictwo należało i w tym przypadku do pana lennego.

CZĘŚĆ III.

ISTOTA FEODALIZMU.

Po rozważaniach dotychczasowych zdobyliśmy już dość materiału dla dania odpowiedzi na wszystkie pytania, jakie postawiliśmy sobie we wstępie.

Sam wyraz feodalizm urobiony został od nazwy feodum, umowy lennej, która stała się fundamentem ustroju społecznego w średniowieczu.

Feodalizm rozwija się początkowo jako pewien system władania ziemią (prekarjum, emfiteuza, kolonat, beneficjum, feodum), oraz pewien sposób zrzeszania się jednostek możnych i słabych dla ochrony wzajemnych interesów (patronat, klientela, drużyny wojskowe, wreszcie feodum); w tym znaczeniu źródeł feodalizmu możemy się dopatrywać zarówno w dawnych urządzeniach rzymskich, jak celtyckich i germańskich.

Rozkład Imperjum Rzymskiego przyspieszy proces feodalny, który od w. V po Chrystusie stanie się powszechną formą organizacyjną życia społeczeństw w Europie Zachodniej. Jako typu ustroju politycznego zaczątków feodalizmu można doszukiwać się już w czasach Merowingów, ale istnieje on wtedy w po-

staci utajonej; władza królewska przesłania go jeszcze niemal całkowicie. Za czasów Karolingów feudalizm staje się już natyle żywotny, że nawet Karol Wielki chce zeń uczynić narzędzie władzy (antrustjonat, immunitety), dopiero jednak od końca IX wieku będzie on nieodzownym czynnikiem w sprawowaniu rządów, istniejąc równolegle obok władzy królewskiej.

W czasie między XI a XIII w. król rezygnuje stopniowo ze swych uprawnień na rzecz systemu rządów feudalnych. Feodalizm obejmuje cały zachód i południe Europy, a więc ziemie, zamieszkałe przez żywioł romańsko-germański, przez Słowian zachodnich, południowych i w części środkowych; w specjalnych warunkach wytworzy się także na Litwie, a pewne jego ślady widzimy w Polsce i na Rusi.

Na pytanie, jak powstaje feudalizm? — można dać odpowiedź jedynie przez opisanie warunków jego kształtowania. Zapoznaliśmy się dokładniej z okolicznościami, w jakich rozwijał się on w monarchji frankońskiej, szczególnie w jej części zachodniej, późniejszej Francji. Tworzenie się feudalizmu, jak widzieliśmy, poprzedza ukształtowanie się pewnego ustroju rolnego, a mianowicie takiego, według którego ziemia znajduje się we władaniu wielkich właścicieli. Wielka własność ziemska powstała albo jako rezultat zanikania drobnej własności ziemskiej indywidualnej (Rzym), albo jako skutek rozkładu wspólnej gospodarki rodowej, zanim jeszcze wyrobiła się indywidualna własność gruntowa (Galja, ziemie Germanów, patrz str. 33, 34, 37).

Podłożem gospodarczem feodalizmu jest brak kapitałów ruchomych, który powoduje praktykowanie gospodarki naturalnej, domowej (zamkniętej). Ta gospodarka naturalna jest albo objawem jeszcze dość pierwotnego stanu społeczeństwa (ziemie słowiańskie, czy germańskie), albo objawem rozkładu wyższych form gospodarczych, jak w Imperjum Rzymskiem.

Brak kapitałów ruchomych (pieniędzy) powoduje, że korzystanie z cudzej pracy może być wynagradzane tylko nadaniem ziemi (prekarja, beneficja, feoda), kto więc posiada ziemię, ten może korzystać z usług licznych grup społecznych, które to usługi kieruje bądź dla zapewnienia sobie dobrobytu (kolonat, emfiteuza, lenna nieszlacheckie, dzierżawy niewolne), bądź dla zapewnienia sobie znaczenia politycznego (klientela, antrustjonat, beneficja wojskowe, feoda szlacheckie).

Podłożem psychicznem procesu feodalnego są dłu-goletnie nawyki powstałe skutkiem praktykowania niewolnictwa. Niewolnictwa nie potępiała nawet moralność chrześcijańska, uważane ono było za zupełnie naturalny sposób korzystania z usług innego człowieka. Zależność osobista jednostki, tak silna w stosunkach pana i niewolnika, znajdzie swój ciąg dalszy w patronacie o najrozmaitszych postaciach, oraz w instytucjach takich, jak: prekarjum, beneficjum, kolonat, feodum, dzierżawa niewolna. Feodalizm polityczny zjawia się jako system rządzenia przejściowy: od pierwotnego ustroju rodowego czy arystokratycznego do monarchji absolutnej (Niemcy, do pewnego

stopnia Anglja), albo jako system, będący objawem rozkładu wyższych form organizacji politycznej (monarchji absolutnej), jak w Italji i Francji.

Największy rozwój feodalizmu, przynajmniej jeśli chodzi o Francję, przypada na wiek XIII; od końca tego wieku widzimy już jego stopniowy rozkład, który będzie spowodowany przede wszystkim wzrostem miast i przejściem społeczeństw do gospodarki rolniczo-przemysłowej, miejskiej, pieniężnej. Król, oparty o żywioł miejski, usunie feodalny system rządzenia i zyska władzę absolutną (Francja), albo też miasta połączą się z walczącymi przeciwko królowi grupami feodalnymi i dadzą początek parlamentaryzmowi (Anglja).

Feodalizm jako system władania ziemią i jako charakterystyczny sposób podziału na grupy społeczne (stany) zniknie całkowicie dopiero w XIX wieku.

Feodalizm wytwarza dwie wielkie grupy społeczne: warstwę ludzi uprzywilejowanych: (duchowieństwo i szlachta), i warstwę nieuprzywilejowaną: (mieszczanie i chłopci, t. zw. stan trzeci). Społeczeństwo feodalne jest przede wszystkim ziemiańsko-rycerskie. Władanie ziemią jako lennem albo allodjum i służba wojskowa rycerska (konna) zapewniają miejsce w grupie uprzywilejowanej.

Dążność do zachowania zdobytego stanowiska powoduje zamknięcie się grupy rycersko-ziemiańskiej, przekształcającej się na stan, do którego wejść można jedynie przez urodzenie się w jego obrębie.

Dziedziczenie bezpośrednie uprawnień, nie tylko dziedziczenie majątku — to cecha wyraźna społeczeństwa feodalnego.

W społeczeństwie feodalnym głównym źródłem utrzymania jest rolnictwo, to też właściciele ziemscy nie utrzymaliby ziemi w swoim władaniu, gdyby nie wytworzyły się sposoby korzystania z niej, które dzieliły dochód między różnorodne grupy społeczne. Nadaliśmy im nazwy: właściciele, posiadaczy, dzierżycieli. Wszystkim tym grupom odpowiednie dochody zapewniają instytucje feodalne. Dochód z ziemi dzięki nim rozkładał się równomierniej, niż obecnie w wielkich posiadłościach ziemskich, gdy jest on dzielony tylko między właścicieli i najemników. Feodalizm odpowiadał więc ówczesnym potrzebom gospodarczym.

Niebezpieczeństwa, wywołane zamieszkami wewnętrznymi i najezdami, spowodowały tworzenie się intsyktnych zrzeczeń, na wzajemnym interesie opartych: słabych i silnych, biednych i bogatych. Silni i bogaci obejmują rolę kierowniczą, stają się warstwą rządzącą. Feodalizm odpowiadał ówczesnym potrzebom społecznym.

Partykularyzm gospodarczy, rozbieżności polityczne po upadku monarchji Karola Wielkiego, powodują tworzenie się nowych organizmów politycznych, jak gdyby małych państw, czyli t. zw. lenn pańskich, albo senjoryj.

Feodalizm odpowiadał również ówczesnym potrzebom politycznym, potrzebie zastąpienia słabnącej władzy królewskiej. Ale chociaż powstanie feodali-

zmu tłumaczy nam w znacznej mierze fakt, iż ustrój ten odpowiadał ówczesnym potrzebom gospodarczo-społeczno-politycznym (zapewnienia dochodu z ziemi, opieki, bezpieczeństwa), to następnie jednak dzieje społeczeństwa feudalnego, będą historią niesprawiedliwości, ucisku, doznawanego ze strony warstw niższych od ich „opiekunów”.

Słabi i biedni ledwie zyskali nowych „żywicieli” i „protektorów”, już w nich znaleźli zdzierców i ciemiężycieli. Nadużycie prawa protekcji prywatnej powoduje ucisk powszechny. Wasale naogół bronią się przeciw niemu skutecznie, chroni ich bowiem kontrakt feudalny, stanowią oni zresztą siłę zbrojną pana lennego, ale dzierżawcy wolni, mieszczenie, chłopci zdani są na łaskę pana. Ciężary, które szły kiedyś na potrzeby państwa i z których choć pośrednią korzyść mieli poddani, teraz idą wyłącznie na potrzeby osobiste pana. W tych więc warunkach dawne zrzeszenia feudalne nie będą już odpowiadały celom, które je powołały do życia. Tworzyć się zaczną nowe organizacje w walce z organizacjami feudalnymi: będą niemi komuny, gminy miejskie. Ruch komunalny — to pierwszy objaw walki warstw niższych z grupami uprzywilejowanymi w społeczeństwie feudalnym.

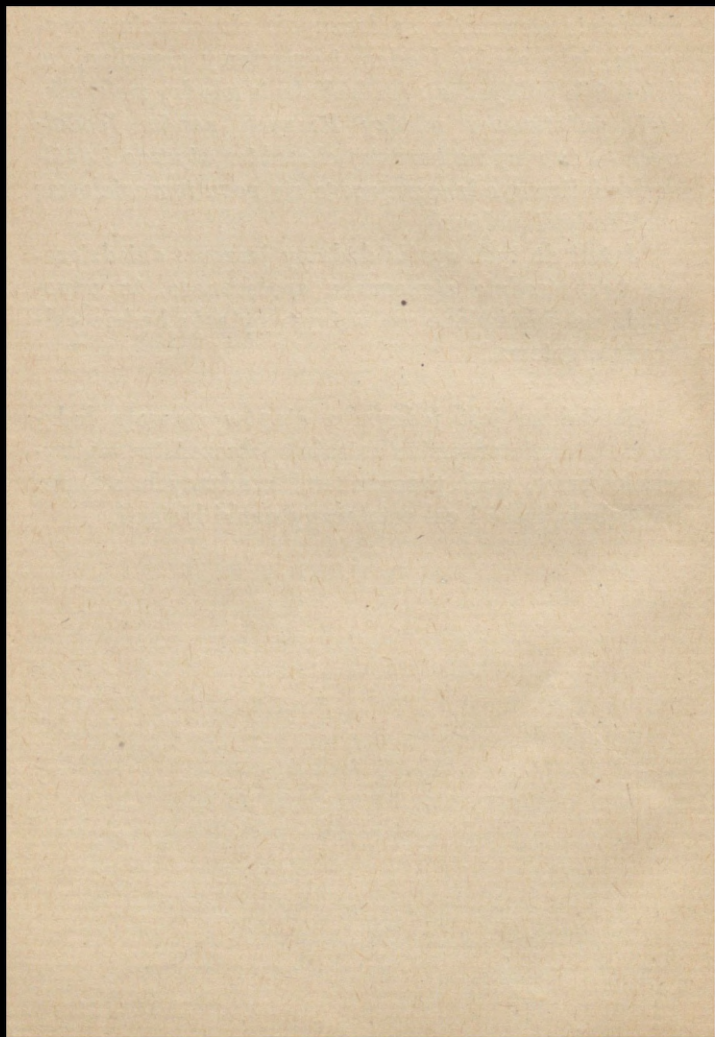
Odpowiedzmy teraz na ostatnie pytanie: jakie są naczelne zasady organizacji feudalnej?

W dziedzinie stosunków rolnych: kontrakt feudalny i dzierżawa niewolna, dominium directum pana i dominium utile wasala, oraz użytkowanie chłopca, w

dziedzinie stosunków społecznych: służebnictwo prywatne, jako skutek feodum i dzierżawy niewolnej, w dziedzinie politycznej: rozdrobnienie władzy zwierzchniej, państwowej między licznych panów feudalnych — to rysy najbardziej charakterystyczne i ogólne feudalizmu, odznaczającego się poza tem wielością cech indywidualnych.

Jeżeli do tych rysów dodamy jeszcze: *dziedziczne bezpośrednie stanowiska społecznego*, to odpowiedź na postawione we wstępie pytania będzie całkowicie gotowa.

Feodalizm jest jednym z etapów rozwoju ludzkości; badanie przemian ustroju społeczeństw, wykrywanie praw, temi przemianami rządzących, stanowi najgłębszą treść i cel ostateczny nauki historii.



SPIS RZECZY.

	Str.
Wstęp: Ustalenie pojęcia ustroju społecznego. Plan brozury	5 — 7

CZĘŚĆ I. GENEZA FEODALIZMU.

Rozdział I. Środowisko rzymskie.

- A. **Rz u t o k a n a r o z w ó j g o s p o d a r c z y R z y m u:**
 Gospodarstwo naturalne i domowe. — Przewaga rolnictwa. — Rozwój gospodarki rolniczo-przemysłowej. — Wpływy etruskie i helleńskie. — Podboje. — Pax romana. — Specjalny szacunek dla rolnictwa w Rzymie i jego przyczyny. — Zamieszki w III w. po Chr. — Zanik kapitałów. — Zależność warstw uboższych. — Nawrót do bardziej pierwotnych form gospodarczych 9 — 13
- B. **Ustrój rolny:**
 Obecne i dawne sposoby gospodarczego korzystania z ziemi. — Podział obecny i dawny własności ziemskiej. — Własność, posiadanie i dzierżenie według pojęć rzymskich. — Znikanie drobnej i powstawanie wielkiej własności ziemskiej w Rzymie. — Prekarjum. — Emfiteuza. — Kolonat. — Ustrój rolny Rzymu w V w. po Chr. 13 — 25

- C. Podział na grupy społeczne:
 Niewolni, wyzwolenicy. — Wolni: warstwa najniższa (kolonowie, proletarijat miejski); warstwa średnia (rzemieślnicy i kupcy, właściciele ziemscy niezależni, „curiales”); warstwa najwyższa („equites”, „senatoriales”). — Patronat — analogia do komendacji 25 — 29
- D. Ustrój polityczny Rzymu:
 Centralizacja władzy. — Urzędy 29 — 30

Rozdział II. Środowisko celtyckie.

- A. Wiadomości o Galji przed podbojem rzymskim:
 Zajęcia Gallów: rolnictwo, życie miejskie. — Ustrój rolny — sposoby władania ziemią. — Podział na grupy społeczne: szlachta, druidzi, klienci, „obaerati”, „soldurii”. — Ustrój polityczny Galji 31 — 35
- B. Podbój Galji przez Rzymian i jego następstwa:
 Pax romana. — Kres samowoli możnych. — Upadek znaczenia druidów. — Rozpowszechnienie kultury rzymskiej. — Zyskanie przez Gallów równouprawnienia z Rzymianami 35 — 36

Rozdział III. Środowisko germańskie.

- A. Germanowie przed okresem wędrówki ludów:
 Zajęcia Germanów. — Ustrój rolny. — Podział na grupy społeczne: niewolni, wyzwolenicy, „lites”, klienci, szlachta, drużyny wojskowe. — Ustrój polityczny: podział administracyjny, władza króla, senat, zgromadzenia ludowe 36 — 39
- B. Charakterystyka Germanów w V w. po Chr.:

Wojny domowe, podsycane przez Rzym. — Znikanie dawnej arystokracji rodowej. — Upadek znaczenia kapłanów. — Znikanie dziedzicznej władzy królewskiej. — Rozkład plemion na grupy wojenne. — Zmiany w obyczajach 39 — 40

Rozdział IV. Przenikanie Germanów w środowisko romańskie:

Germanowie jako słudzy—rolnicy. — Germanowie jako żołnierze w służbie rzymskiej. — Germanowie jako najeźdźcy. — Następstwa najazdów germańskich. — Stosunek Germanów do ludności miejscowej. — Stosunek do cesarza. — Stopniowe wygąsanie władzy cesarza. — Ustrój społeczny Galji po podbojach germańskich 41 — 45

Rozdział V. Rozwój instytucyj feodalnych.

A. Patronat:

Komendowanie się kościołowi. — Komendacja między osobami prywatnemi. — Patronat królewski. — Antrustjonat 45 — 50

B. Prekarjum:

Prekarja kościelne. — Przekształcenie się prekarjum. — Prekarjum a beneficjum 50 — 51

C. Beneficjum:

Określenie. — Różne rodzaje beneficjów. — Przyczyny nadawania beneficjów. — Obowiązki beneficjarjusza. — Beneficjum jako źródło feodalizmu 51 — 53

D. Immunitet:

Określenie. — Przyczyny nadawania immunitetu. — Tekst immunitetu. — Stanowisko osoby, otrzymującej immunitet. — Immunitet a powstawanie senjoryj (lenn pańskich) 53 — 58

E. Beneficjat wojenny:

Służba wojskowa w państwie frankońskim przed w. VIII po Chr. — Wpływ Saracenów na zmianę organizacji wojskowej frankońskiej. — Sekularyzacja dóbr duchownych. — Beneficja wojskowe. — Nowa organizacja służby wojskowej, jej związek z praktyką komendacyj 58 — 61

F. Feodum:

Zlewanie się beneficjatu z patronatem w IX i X w. — Opis: nazwy stron, nazwa instytutu, ceremonia feodalna. — Prawa i obowiązki wasala. — Obowiązki i uprawnienia senjora. — Ustanie umowy lennej. — Feoda szlacheckie i nieszlacheckie, pańskie, zaszczytne i zwykłe. — Ewolucja feodum 61 — 69

Rozdział VI. Kształtowanie się feodalizmu jako ustroju politycznego:

Pojęcie państwa: rzymskie a germańskie. — Król a naczelnicy grup feodalnych. — Przechodzenie władzy państwowej w ręce senjorów: jurysdykcja prywatna, służba wojskowa, immunitety, dziedziczność urzędów. — Stan władzy królewskiej w IX w. — Tworzenie się senjoryj. — Powstawanie hierarchji feodalnej. — Król — najwyższym senjorem 70 — 75

CZĘŚĆ II. OPIS FEODALIZMU W OKRESIE JEGO NAJWIĘKSZEGO ROZWOJU.

Rozdział I. Władanie ziemią:

Allodja. — Lenna szlacheckie. — Lenna nieszlacheckie. — Dzierżawy niewolne (chłopskie) . . . 76 — 80

Rozdział II. Stany:

Szlachta. — Duchowieństwo. — Wolni kmiecie. — Mieszczanie. — Niewolni (chłopi) 80 — 87

Rozdział III. Ustrój polityczny. Rozczłonkowanie władzy zwierzchniej.

A. Zarząd senjorji (lenna pańskiego):

Władza senjora w zależności od rodzaju ziemi i stanu osób na niej zamieszkujących. — Uprawnienia prywatno-prawne i publiczno-prawne senjora 88 — 92

B. Zarząd lenna szlacheckiego:

Podobieństwo do zarządu senjorji. — Mniejszy zakres uprawnień publiczno-prawnych senjora . . . 92

CZĘŚĆ III. ISTOTĄ FEODALIZMU.

Odpowiedź na pytania postawione we wstępie . 93 — 99

LITERATURA

na podstawie której opracowano niniejszą broszurę:

1. *Fustel de Coulanges* — Histoire des institutions politiques de l'ancienne France (5 t.), Paryż, 1889 — 1892 r., szczególnie tom V: Les origines du système féodal.

2. *Flach Jacques* — Les origines de l'ancienne France, Paryż, 1893 r.

3. *J. Calmette* — La société féodale, Paryż, 1923 r.

4. *Marceli Handelsman* — Z metodyki badań feudalizmu, Warszawa, 1917 r.

5. *I. Koschembar Łyskowski* — Historia prawa na zachodzie Europy, skrypt uniwersytecki z 1923 r.

6. *J. Lippert* — Historia kultury (przekład z języka niemieckiego), Petersburg 1902 r.

7. *Ch. Letourneau* — L'évolution politique dans les diverses races humaines, Paryż, 1891 r.

8. *Georg Simmel* — La différenciation sociale, rok 1894.

9. *E. Lavissee et A. Rambaud* — Histoire générale du IV siècle à nos jours. Paryż, 1904 r.

10. *G. Hanotaux* — l'Histoire de la nation française. Paryż, 1920 — 1927 r.

11. The Cambridge Medieval History, t. I rozdział Xb — oprac. Christian Pfister, t. I rozdział XIX, t. II rozdz. XX, t. III rozdz. XVIII — oprac. Paul Vinogradoff.

Poza tem artykuły o feudalizmie: przez *Ch. Mortet* w La Grande Encyclopédie, Paryż, wyd. H. Lamirault i przez *Grewsa i Pietruszewskiego* — Encykłopediczeskij słowar, wyd. Brokhauz i Efroim, Petersburg, 1902 r.

Teksty podane według: Monumenta Germaniae Historica, cz. V, Formulae Merovingici et Karolini aevi, wyd. K. Zeumer, Hanower, 1882 — 1886 r.

SKOROWIDZ

A.

administracja 73, 76
 adscriptitii 24
 adwokat 68, 83
Afryka 18
 agentes 54, 57
 ager publicus 18, 21
Alamanowie 40, 42
 allodja 74, 77, 80, 96
 ambacti 34
 amici 28, 38, 46
 anarchja 42
Anglja 96
 antropologiczny typ 5
 antrustiones (antrustjonat) 46,
 50, 59, 60, 94, 95
 arepennes 26
 armja 43
 arystokracja 34, 37, 38, 40,
 67, 80
 asesorzy 82
 auxilium 63

B.

baillis 92
 barbarzyńcy 25
 baronje 69
 beneficjum 51, 52, 53, 55, 58,
 59, 60, 61, 62, 72, 73, 88,
 93, 95
 beneficjarjusz 51, 52, 59, 61
 biskup 49, 55, 84
Burgundowie 42, 43

C.

Cattowie 40
 censiti 24
*Cesarstwo Zachodnio - Rzym-
 skie* 9, 13, 31, 36
 cesarz 70
Cezar 31, 34, 35, 36, 37
 civitas 26, 30
 clientes 28
 chłopci 68, 73, 78, 80, 84, 85,
 86, 87, 92 96, 98
 colonia 25
 commendatio 27, 46
 commendati 46
Commentarii de bello gallico
 31
 comites 28, 30, 38
 consilium 63
 convivi 50
 curia 26, 30
 curiales 26, 30
Cymbrowie 40.
 czynsz 20, 23, 24, 25, 52, 64,
 67, 77, 79, 84, 87, 90.
 czynszownik 87.

D.

daniny 47, 52, 59, 64, 66, 67,
 77, 79, 87, 90, 91.
 darczyńca 20.
 defensio 46.
 devoti 34.
Dioklecjan 29.

dłużnicy 19.
dobrodziejstwo 20, 53
domena (dominium) 78, 88, 89,
90, 91, 92
dominium utile 66, 67, 77, 98
dominium directum (eminens)
66, 67, 77, 79, 98
druidzi 34, 35, 36
drużyna wojskowa 34, 38, 40,
41, 70, 93
duchowieństwo 59, 68, 80, 83,
84, 90, 91, 96
dzielnice 39
dzierzawa 14, 20, 21, 23, 77, 79,
80, 85, 95, 98, 99
dzierzawca 14 17, 20, 21, 23,
25, 52, 74, 76, 78, 79, 87, 90,
98
dzierżenie (dzierzyciel) 15, 17,
65, 80, 97
dziesięcina 83

E.

Edda 38
edykt 72
elekcja 40
emfiteuza (emfiteuta) 19, 19,
20, 23, 24, 25, 30, 79, 93, 95
Eneida 11
equites 26
Europa 17, 31, 33, 94
Ewangelia 62

F.

feodalizm 6, 9, 30, 50, 71, 75,
75, 76, 76, 80, 87, 89, 93, 94,
96, 97, 99
feodalny system 23
feodum 29, 61, 62, 63, 64, 65,
66, 67, 68, 69, 88, 89, 90, 91,
93, 95
fides 27, 37, 46, 50, 61
fideles 46, 50

Francja 9, 47, 94, 96
Frankowie 40, 44, 45, 58
fredum 56
Fulbert de Chartres 63
funkcje gospodarcze 5, 6
funkcje polityczne 6

G.

Galja 9, 31, 34, 35, 36, 37, 42,
44, 45, 94
Gallowie 31, 36, 37, 45
gassindi 46
gau 39
Germanowie 9, 25, 36, 37, 38,
39, 40, 41, 42, 43, 46, 70, 94
Germanja 36, 37, 42
głównszczyzna 49, 50
gmina 95
gospodarka domowa 10, 95
gospodarka naturalna 10, 95
gospodarka światowa 13
gospodarczy partykularyzm 13,
97
gospodarka pieniężna 96
Grakchowie 18
Grecja Wielka 10

H.

handel 10, 19
helleńska ludność 31, 37
hierarchja 72, 74
historja 99
hołd (hominium, homagium)
62, 65, 73, 79
homines 46, 61
hrabstwo 69
Hugo Kapet 71
Hunowie 42

I.

immunitet 53, 54, 55, 56, 57,
58, 71, 72, 74, 88, 94

Imperjum Rzymskie 22, 25, 41,
42, 93, 95
instytut 61
interdykt 16
inwestytura 62
Islandja 38
Italja 11, 12, 18, 44, 96
indices 54, 57

J.

jazda 59

K.

Kapetyngowie 71
kapitał 11, 12, 13
kapituła 84
kapitułarz 60, 62
kapłaństwo (kapłani) 34, 40,
68
Karol Martel 59
Karol Wielki 60, 71, 83, 94, 97
Karolingowie 30, 48, 50, 72, 79,
80, 94
kary 26, 34, 54
kasztelanja 69
kawalerja 58
klient 21, 22, 27, 28, 31, 34, 35,
36, 38, 46, 49, 50, 72
klientela 27, 28, 29, 30, 35, 36
93, 95
Kludwig 44
kolonje 18, 31, 49
kolcnat 20, 24, 25, 30, 79, 93,
95
kolon 24, 25, 26, 29, 37, 41, 42,
72, 85
komendacja 27, 47, 48, 49, 60,
62, 71, 73
komes 30, 48
komicje 28
komuna 98
Konstantynopol 44
konsul 44

korporacja 26
kościół 55, 59, 71, 72, 73, 84
król 39, 40, 42, 43, 44, 48, 53
55, 56, 57, 58, 59, 69, 70, 71,
72, 73, 74, 77, 78, 87, 88, 89,
94, 96
księstwo 69
kultura etruska 10
kultura helleńska 10
kupcy 26
kurja 26, 30

L.

latyfundja 11, 12, 13, 18, 19,
21, 25, 41, 72
legiści 66
lenna rieszlacheckie 63, 64,
67, 77, 79, 95
lenna pańskie 58, 68, 73, 85,
88, 91, 92, 97
lenna szlacheckie 63, 67, 68,
77, 78, 81, 82, 91, 92
lenna zaszczytne 69
lennik 62, 65, 66, 67, 69, 77,
78, 89, 91, 92
lenno 62, 64, 68, 74, 77, 78, 80,
83, 90, 92, 96
Libanius 29
liguryjska ludność 31 37
lites, laeti, leudes 37, 46, 85
Litwa 94

M.

magistratus 70
majątek 26
małżeństwa chłopów 86
mansis 60
Marculfus 54
margrabia 48
Markomanowie 40
Merowingowie 30, 48, 50, 54,
72, 88, 93
miasta 31, 37, 84, 96

mieszczanie 80, 84, 85, 90, 92,
96, 98
monarchja absolutna 95, 96
moneta 91
mężni 12, 22, 29, 31, 35, 38,
45, 60, 61, 62, 70, 74
mund, mundium, mundebur-
dis, mundeburdi 37, 46

N.

naczelnik 39, 41
najmity, najemnik 12, 14, 35,
78, 97
narodowość 5
Niemcy 95
niewolnicy (niewolnictwo) 18,
20, 25, 34, 37, 38, 41, 68, 85, 95
nobilowie 19
Normanie 71

O.

obaerati 34
obnoxatio 85
Odoakr 44
ogłędziny lenna 62
opat 49, 84
opłaty 20, 21, 52, 66, 80, 87
oppida 31
Ostrogoci 44

P.

pagus 30
państwo 11, 30, 32, 35, 39, 70,
88, 89
par 49, 82
parcelacja 14
parlamentaryzm 96
pasowanie rycerskie 68, 81
pastwisko 32
pater familias 9, 20
patron 21, 27, 28, 29, 32, 35,
48, 58, 60, 70, 90

patronat 27, 28, 29, 30, 45, 47,
47, 48, 49, 50, 55, 60, 61, 68,
88, 93, 95
patrycius 20 21, 44
patrycjuszowskie rodziny 20
patrjarchalna rodzina 32, 33
34
pax romana 10, 13, 35, 36
Pepin Mały 59
piechota 58, 59
piecza 27
pieniądz 10
plebejusze 21
Plinusz Starszy 12
pochodzenie 81, 82
podatki 26, 29, 30, 34, 44, 58,
69, 84, 87, 91, 92
poddani 68
Polska 94
półwolni 37
posiadanie 15, 16, 17, 23, 30,
47, 66, 76, 79, 82, 85
posiadacz 16, 17, 20, 21, 22, 25,
43, 47, 52, 59, 61, 67, 77, 97
posłuszeństwo 47, 52
posługi 77, 79, 84
pospolite ruszenie 58, 59, 60
pożyczka 12, 52
prawa (feodalne, ziemskie,
pańskie) 90, 91
prekarysta 16, 18, 21, 22, 25,
27, 29, 36, 51
prekarjum 17, 19, 20, 21, 22,
27, 30, 46, 50, 51, 52, 53,
59, 79, 88, 93, 95
pretor 16
prévôt 92
prezes 30
princeps senatus 10, 22
prokonsul 44
proletariat 19, 26
protekcja 48, 98
protoplasta 32
prowincja 30, 43, 44
przemysł 10

rzyjaciela 28
rzysięga 50, 62, 73, 79, 83

Q.

radowie 40

R.

ada królewska 39
eforma rolna 14
ektor 30
ekwizycje 43
s publica 70
oboczny 78, 90
olnictwo 10, 97
olnicy drobnicy 11, 12, 14, 18,
19, 22, 24, 38, 41
oturier 64, 84
ozporządzenie 91
runy 38
Ruś 94
rycerstwo 68, 80
rządy 27
rzemieślnicy 26, 38
rzemiosło 12, 19
Rzym 9, 10, 11, 12, 13, 14, 21,
25, 26, 27, 30, 38, 40, 41, 42,
44, 45, 70, 94

S.

sakramenty 83
Saraceni 58, 71,
Sasi 40, 71
Saturnus 10
sądownictwo 26, 56, 57, 72, 86,
91, 92
sądy 53, 56, 64, 82, 83, 94, 85
sekularyzacja 59
senat 29, 35, 39
senatorskie rodziny 18, 19
senatoriales 26

senjor 58, 61, 64, 65, 66, 69,
70, 72, 73, 74, 77, 78, 82, 83,
85, 87, 89, 91
senjorje 58, 62, 68, 73, 88, 97
sesterce 26
setnik 49
sędzia 54
ślubowanie wierności 27, 65
Słowianie 71, 94
służba wojskowa 34, 52, 57, 58,
59, 60, 64, 67, 69, 80, 83, 96
służebności 15
służebnictwo prywatne 23, 27,
30
soldurii 34, 38
solidus 50
społeczeństwo 5, 25, 70, 76, 82,
89, 95, 96, 97, 98
średniowiecze 14, 30, 76, 82,
93
stany 67, 80, 81, 82, 83, 84,
85, 86, 87, 96
Strabo 26, 37
superanus 61
suscepti 46
suwerenność 88, 89
Swewowie 42
świadczania 54, 57, 58, 63, 64
Sycylja 18
szlachta 31, 34, 35, 38, 68, 80,
81, 82, 85, 90, 91, 96

T.

Teodoryk Wielki 44
Tacyt 36, 38, 39
terra indominita 78, 87, 89,
91, 92
terytorjum 32, 42
Teutoni 40
Tours 47
towarzysze 28
trust 46, 50
tuitio 46

U.

urodzenie 81, 82, 96
 urząd 26, 52, 65, 67, 72, 82, 88
 urzędnicy 29, 30, 43, 53, 54, 55, 57, 68, 74, 92
 usługi 47, 52, 57, 95
 ustrój gospodarczy 6
 ustrój polityczny 6, 29, 70, 83, 89, 93
 ustrój rolny 13, 25
 ustrój społeczny 5, 6, 44, 75, 93, 99
 uszanowanie 20, 28
 użytkownik 25

W.

Wandalowie 42
 Wasale (vassi, vassali) 46, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 72, 73, 77, 78, 89, 92, 98
 Wergiljusz 11
 Vergobret 35
 Węgrzy 71
 wicehrabstwo 69
 wiec 34
 wierność 27, 52, 61, 62, 63, 67, 79

wierzyciele 19
 wieśniacy 35
 wikarjusz 49, 68
 vilains 84
 villa 13, 25
 wiregildo (wehrgeld) 50
 Wizygoci 42, 43
 władza 57, 70, 73, 88, 89, 99
 własność 14, 15, 23, 30, 32, 33, 66, 67, 70, 76, 80, 87
 własność nieruchoma 41
 własność ruchoma 11, 93, 95
 własność ziemiska wielka 11, 14, 94
 wojsko 85
 wojny 39, 40, 41
 wójtowie 92
 wolni 25, 38, 85, 92
 wykup 80, 84, 87
 wyklęcie 34
 wykształcenie 5
 wyznanie 5

Z.

zastaw 17
 zawłaszczenie 18
 zgromadzenie ludowe 21, 28, 35, 39



67631



H 13 VI A

6763/
17.